№ 40. Kraków, 18 Lutego — Wtorek. Rok 1879.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w Państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“ tudzież urzędy pocztowe. Miejscowy prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiéj Nr. 4. W Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie n. M.) Rotter & Comp.

Kraków 17 lutego.

Jak to zapowiadali nasi korespondenci *Gazeta Wiedeńska* z niedzieli przyniosła oddawna oczekiwane rozwiązanie kryzys gabinetowej w szeregu listów odręcznych N. Pana, które podajemy na właściwem miejscu.

Dymisye i nominacye zawarte w listach cesarskich zawierają częściową tylko zmianę gabinetu, a ztąd wnosićby można, że zwiastują chwilowe tylko załatwienie przesilenia ministeryum, nie zmianę lecz jedynie uzupełnienie gabinetu. Wszelako gabinet zwany dawniej „ministeryum Auersperg-Lasser,“ należy do przeszłości. Przestał on być już w tenczas całością, gdy p. Lasser złożył tekę spraw wewnętrznych, zachował wszelako dawną firmę dopokąd krzesło prezesa gabinetu zajmował ks. Auersperg, a minister mowca Dr Unger wstępował na trybunę parlamentarną. N. Pan wyraził w listach odręcznych dwom tym ustępującym członkom gabinetu uznanie, które zwykłą przechodzi formę a wzmocnił je powierzeniem ks. Auerspergowi godności prezesa Izby obrachunkowej, Dr Ungrowi udzieleniem zaszczytnej dekoracyi wielkiego krzyża orderu Leopolda. Jakoż główną zaletą i zasługą ustępującego gabinetu była jego trwałość. Mówimy to zaś bez ironii. Było bowiem coś chorobliwego i bardzo dla państwa kłopotliwego w tym stanie powtarzających się co pół roku przesileń gabinetowych, jakiemu położyły kres siedmioletnie rządy pp. Lassera, Auersperga i spółki. Rządy te nierozwiązały żadnego węzełka w gordyjskim węźle stosunków konstytucyjnych w Przedlitawii, usiłowały go wprawdzie rozciąć ustawą o bezpośrednich wyborach i innemi reformami w duchu centralistycznym, lecz niezdołały utrwalić systematu na tak sztucznych opartego podstawach. Gdy równowaga stronnictw w parlamencie zachwianą została, gdy spójnia wiernokonstytucyjnych klubów osłabła a nadeszły zewnętrzne wypadki wystawiające konstytucyonalizm na nowe próby, wystąpiły znów na jaw wszystkie te sprawy, które spodziewano się, że już je na zawsze usunięto. Gabinet przez siedm lat swych rządów niczego nie postawił, żadnej kwestyi spornej nierozwiązał, ale przepływał szczęśliwie pomiędzy skały i okazał zdolność wytrwania. Zawdzięczał on ją temu, że lubo rachował się z większością parlamentarną i szedł za nią, nieulegał jej bezwzględnie, że będąc konstytucyjnym nie był parlamentarnym, bo niewyszedł z ław większości Rady państwa i niewyniósł z klubów wiernokonstytucyjnych doktryneryzmu.

Miał on w swym liberalizmie i centralizacyi pewien indyferentyzm, nie dał się porywać namiętnością stronnictwa, ale kierował się pewną rutyną rządową, a tem samem stępił nieco ostrze téj broni, jaką w klubach przygotowywano. Zastał on w parlamencie gorącą chęć naśladowania pruskiego *Kulturkampfu*, zużytkował go na to, aby przeprowadzić szereg ustaw nadających państwu ingerencyę w wewnętrzne stosunki Kościoła, a choć tem samem nawrócił na dawne tory józefinizmu, w wykonaniu ustaw nie dał się wciągnąć na pole walki religijnéj. Podobnie działał wobec autonomii różnych narodowości i krajów, posunął dzieło centralizacyi konstytucyjnéj naprzód niewyzywając wszelako żadnéj narodowości do walki, ani nie jątrząc żadnego stronnictwa. Ta miara, równowaga, ta rutyna i utylitaryzm ludzi wyćwiczonych w sztuce rządzenia, to oglądanie się na uczucia Korony przy ciągłéj komplanacyi ze stronnictwami parlamentarnemi, nie były zdolne wydać trwałych owoców politycznych, ale zapewniały istnienie gabinetowi. Dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego gabinet ten nie był kością z jego kości, ale podtrzymywało go z obawy przed reakcyą absolutyzmu, lub co dla niego groźniejsze przed zwrotem federalnym i ugodowym, jako mniejsze złe. Mniejszem złem było to ministeryum także dla opozycyi autonomicznéj, narodowéj i konserwatywnéj, bo walczyć ona musiała z daléj sięgającą dążnością stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Gabinet ks. Auersperga konając od dwóch lat, okazał w ostatniéj chwili, że nietylko posiadał ową zdolność wytrwania, ale także zdolność odrodzenia się. Dziś jeszcze ze zmiany osób trudno wnioskować, co zostało z dawnego ministeryum, co w nim zasadniczo się zmieniło i przybyło. Przed parą dniami scharakteryzowaliśmy stanowisko hr. Taaffego. To pewna, że jedyny nowy ten członek gabinetu, obejmujący najważniejszą tekę spraw wewnętrznych nie popchnie ministerstwa ku lewicy Rady państwa, ale wzmacniając raczéj żywioł zachowawczy, powiedzielibyśmy dynastyczny, może wzbudzić znów tę dążność ugodową, jakiéj poprzedni gabinet tak stanowczo się był wyrzekł.

Ziściła się tu charakterystyka zadań, jakie miał hr. Taaffe podjąć, gdy mu powierzonemi zostały układy o skład nowego ministeryum. Gabinet obecny zachował w dawnych swych członkach barwę centralistyczną, bodajby zaś w nowym ministrze spraw wewnętrznych znalazł przedstawiciela tendencyj federalistycznych. Może on w ten sposób pozostać w zgodzie z parlamentem, którego już dni policzone, a wobec nowych wyborów otworzyć nowe szranki narodowym i autonomicznym stronnictwom do stworzenia nowéj większości. Pośpiech z jakim nowa ta kombinacya przyszła do skutku zdaje się wskazywać, że jest znów prowizoryczną, przejściową a raczéj wyborczą, bo na przyszłe obliczoną wybory. Hr. Taaffe odmówił utworzenia gabinetu, bo stojąc na jego czele tem samem miałby obowiązek rozwinięcia całkowitego, stanowczego programu, przyjął zaś nową kombinacyę i wszedł w ramy dawnego gabinetu uwzględniając naglącą potrzebę zakończenia bezrobocia ministeryalnego i zmowy parlamentarnéj, jak gdyby zachowywał sobie możność podjęcia tych zasad i dążności, które dziś należą jeszcze do polityki przyszłości.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Poznań 15 lutego.

W tym tygodniu mają się odbyć posiedzenia obu Kół posłów polskich w sejmie i parlamencie berlińskim zasiadających. Przedmiotem narady ma być stanowisko, jakie nasi przedstawiciele zająć winni wobec projektów kanclerza w sprawach ceł ochronnych i reformy podatków. O ile z prądu opinii u nas wnosić można, cła opiekuńcze dla produktów rolniczych znajdą poparcie głosów polskich.

Pogoń za księżmi, którzy pracują w osieroconych parafiach, coraz energiczniej prowadzona. Uwięziono znów młodego księdza w Obornikach, a zewsząd dochodzą wiadomości o rewizyach po chatach włościańskich, domach obywatelskich, celem odszukania i uwięzienia młodych duchownych, do kategoryi majowych należących. Ta energia, jaką rozwija na tem polu władza prowincyonalna, dziwnie odbija od tego niby pojednawczego usposobienia rządu wobec katolików i tych niby prowadzonych układów z Rzymem.

Pomimo karnawału dziwnie pusto i głucho w Poznaniu, choć życie towarzyskie może się jeszcze w ostatkach, jak to często bywa, ożywić. Dziś pierwsza zabawa tańcująca, dochód z niej przeznaczony na zaległości budowy teatru polskiego. Innych zabaw, jak tylko publiczne i to na cele dobroczynne nie mamy i mieć nie możemy, bo w Poznaniu brak zupełny rodzin obywatelskich wiejskich, któreby przepędzały zimę, co oczywiście źle wpływa na rozwój życia towarzyskiego i przeszkadza wyrobieniu się powag koniecznych w społeczeństwie.

Z końcem karnawału natomiast spodziewamy się zjazdu, ale nie dla samych zapust, lecz na odczyty prelegentów przybywających z Krakowa i na zebrania doroczne różnych naszych instytucyj. Na zebraniu Towarzystwa rolniczego pojawić się mogą ciekawe sprawozdania, okazy i daty w przedmiocie sztucznego nawożenia. Ma je nadesłać p. Georgeville, jeden z najsłynniejszych rolników francuskich.

Bukareszt 10 lutego.

Przez cały tydzień zostawaliśmy tu pod grozą spotkania zbrojnego armii cesarskiej z wojskiem książęcem w Dobruczy. Wypadek ten wielkiej doniosłości w następstwach choćby niebezpośrednich przygotowywał się oddawna.

Wiadomo, że komisya międzynarodowa mająca oznaczyć granice Dobruczy od strony Bułgaryi, gdy niezdołała dojść do porozumienia, sprawa ta została oddaną do rozstrzygnienia ambasadorów w Konstantynopolu. Gdy to rozstrzygnienie nienadchodziło, wojska rosyjskie siłą chciały zająć granicę będącą w sporze, co stawiało wojsko rumuńskie w trudnem położeniu. Przed dwoma tygodniami gabinet bukarestski wysłał memoryał wyczerpujący tę kwestyę reprezentantom mocarstw traktatowych. We dwa dni później hr. Andrassy zapytywał hr. Hojasa w depeszy szyfrowanej, kto jest obecnym posiadaczem Arab-Tabii. Wiadomo, że jest to najwyższe wzgórze ponad Sylistryą, a tem samem najważniejszy punkt strategiczny u niższego Dunaju. Zrozumiano tę delikatną insynuacyę. Hr. Andrassy, który z pewnością wiedział o co zapytywał, chciał dać wskazówkę Rumunom, gdzie jest klucz całej sytuacyi; jakby im mówił: „ten co posiada Arab-Tabię, będzie miał na przyszłość straż niższego Dunaju i jego ujść.“

Wysłano ztąd natychmiast instrukcye jen. Angelesco, dowodzącemu w Dobruczy, polecono mu zająć Arab-Tabię, choćby nawet przyszło siłą. Jakoż nazajutrz zrana wojsko książęce rozpoczęło pochód na całej linii. Rosyanie, którzy byli tu w mniejszości i nie mieli instrukcyi, czuli się zmuszeni cofać. Lecz gdy Rumunowie coraz dalej postępowali, Rosyanie zaalarmowali się i chcieli protestować. Rumunowie nieukrywali, że w razie potrzeby użyją siły i postępowali naprzód dalej. Wojska rosyjskie nie chcąc rozpocząć walki bez rozkazu, musiały ustąpić. Wieczorem nazajutrz wojska rumuńskie były w posiadaniu nietylko Arab-Tabii, ale całej tej linii, która była przedmiotem spornym od Sylistryi aż do Mangalii. Gabinet bukarestski mógł przeto dać odpowiedź na telegram hr. Andrassego. Udała się gra w sposób godny zastanowienia Europy. Młode państwo, zaledwie wyzwolone z pod lennictwa, okazuje taką zręczność i stanowczość, która wiele rokuje na przyszłość.

Gdy ta wiadomość doszła do Petersburga, wywołała tam wielkie zdziwienie i oburzenie. Była chwila, kiedy zdawało się, iż doradzcy cara powezmą postanowienia doraźne. W Bukareszcie oczekiwano już rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Kilku ministrów zaręczało mnie, że już byli przedsiębrali środki obronne. Mamy, mówią oni, w Dobruczy 12 000 wojska i posyłamy tam na prędce posiłki. Jen. Angelesco otrzymał rozkaz, gdyby był zaatakowany do obrony *à outrance*. „Możemy być potem zgnieceni, przez te same wojska, którym pod Plewną dopomagaliśmy. Ale naród 5 milionowy nie może przepaść. Zgnieceni przez Rosyę zyskalibyśmy tem większe prawo do bytu i do obrony zachodniej Europy.“ Słowa te rumuńskich patryotów dziwnie boleśnie brzmią w uszach Polaka. Widać z tego jednak, że w radach księcia przeważył całkowicie wpływ p. Sturdzy. Jestem atoli przekonany, że Rosya skończy na pogróżkach. Rząd rosyjski wie, że Rumunia spełnia tylko postanowienia traktatu berlińskiego i że przedstawiciel Rosyi zostałby osamotniony w komisyi rozgraniczającej. Ryzykować walkę z Rumunią na takim punkcie byłoby niezręcznością, której gabinet petersburski nie jest zdolnym. Zresztą Anglia i Austrya dały Rumunii zupełną zachętę i pochwałę jej postępowania. Oczekują tego i od innych rządów.

Jak gdyby to zajście jeszcze niewystarczało, stosunki między Rosyą a Rumunią zostały jeszcze bardziej naprężone w skutku kwestyi kordonu wojskowego przeciw dżumie. Kordon ten ma niedopuścić przejścia wojsk rosyjskich przez terytoryum rumuńskie. Nie ma przeto wątpliwości, że gabinet petersburski najenergiczniej się temu sprzeciwi. Rumunia odwołała się do mocarstw. Oczekuje ich odpowiedzi gorączkowo, bo ta sama kwestya pod inną przedstawiała się dawniej formą, a Rumunia nie znalazła poparcia mocarstw. Nie może dziś jednak przypuszczać, aby Europa wystawiła kraj ten na najstraszliwszą plagę, aby się tylko niesprzeciwić Rosyi. Działałaby w tem przeciw sobie samej, bo dżuma w Bukareszcie miałaby już połowę drogi do Wiednia.

Przed parą dniami podaliśmy oświadczenie wyborców krakowskich przesłane p. Pawłowi Popielowi z powodu jego broszury: „List do wyborców“. Otrzymaliśmy dodatkowo kilka podpisów do tego aktu, które tu pospieszamy podać: Adam Dunikowski z Wojakowy, hr. Adam Marassé z Jarkowa, Antoni Michałowski c. k. podkomorzy z Okrajnika, Kazimierz Lgocki z Lipnicy, Roman Szujski z Tymowy.

W odpowiedzi na pomienione oświadczenie wyborców krakowskich otrzymujemy od p. Pawła Popiela następujące pismo:

Odebrawszy od dziewięćdziesięciu czterech Wyborców mojego okręgu deklaracyę, którą redakcya *Czasu* raczyła na ich żądanie ogłosić, czuję się w obowiązku powtórzyć wyrażenie publiczne wdzięczności i uszanowania z jakiem odebrałem, niepowiem już ten dowód, jakkolwiek drogi uznania, ale wyrażenie pociechy, że tylu obywateli, tylu wyborców, dzieli zasady, które uważam za jedynie zbawienne dla Ojczyzny, a których wyznaniu, jak poświęcałem całe życie, tak ich obronie radbym poświęcił już niedługie lata mojego żywota.

Dożyć jawnego, śmiałego przyznania prawd, które uznał rozum i sumienie, a ukochało serce, jest to najwyższa nagroda jaka człowieka silnych przekonań spotkać może, bo nic się tu już nie odnosi do osoby, a wszystko do zasad.

W wyrazach deklaracyi: „że podzielają podpisani wyborcy, stanowisko polityczne swego posła, tak jak określone w jego liście“ muszę widzieć objaw opinii, która staje pod jednym sztandarem. Kto go poniesie, oto mniejsza: najgodniejszy i najdzielniejszy znajdzie się, kiedy jest zastęp. Bezwiednie, instynktowo, tworzą się takie objawy i siły, kiedy zasady wsiąkają w społeczeństwo, a wyznanie ich jawne staje się potrzebą. Dla tego powtarzam: choć mam serce pełne wdzięczności, nie śmiem dziękować.

Gdyby pewna liczba wyborców żądała, abym w osobistem z nią zetknięciu rozwinął ogólne moje polityczne poglądy i zasady, jestem zawsze na ich rozkazy.

Dnia 14 lutego 1879 r.

Paweł Popiel, poseł.

N. Pan pozwolił radcy tajnemu i członkowi Izby wyższej Rady państwa hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu przyjąć i nosić krzyż komandorski francuskiego orderu legii honorowej; bar. Jakóbowi Romaszkanowi, zaś właścicielowi dóbr w Horodence krzyż kawalerski tegóż orderu.

Wiedeń 16 lutego. Urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza następujące odręczne pisma cesarskie:

Kochany książę Auersperg! Uwalniając Pana łaskawie w skutek dwukrotnéj prośby, z urzędu prezesa Mego gabinetu i od kierownictwa Mego ministerstwa spraw wewnętrznych, tylko z ubolewaniem widzę Pana opuszczającego zakres działania, w którym podczas przeszło siedmioletniego trudnego okresu czynnym byłeś z patryotycznem poświęceniem, z mozolną i pełną zasługi wytrwałością, a tem samem odpowiedziałeś zaufaniu, które w Panu położyłem powołując Go na ten urząd i które Panu nadal także pozostawiam, wraz z Mojem zupełnem uznaniem i wdzięcznością.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Auersperg w. r.

Kochany ministrze Drze Ungerze! Uwalniając Pana łaskawie w skutek dwukrotnéj prośby Pańskiéj z urzędu Mego ministra, wyrażam Panu za jego znakomite i z całą odwagą przekonania położone usługi Moje podziękowanie, a jako oznakę szczególnego uznania udzielam Panu wielki krzyż Mego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Auersperg w. r.

Kochany ministrze v. Stremayr! Powołując się na pismo odręczne Moje z d. 7 października 1878 mianuję Pana ponownie Moim ministrem wyznań i oświaty i poruczam Panu przewodnictwo w Radzie ministrów. Równocześnie mianuję hr. Taaffe Moim ministrem spraw wewnętrznych i mianuję ponownie Dra Glasera Moim ministrem sprawiedliwości, p. Chlumeckiego Moim ministrem handlu bar. Pretisa Moim ministrem finansów, bar. Horsta Moim ministrem obrony krajowéj, Dra Ziemiałkowskiego Moim ministrem a hr. Mannsfelda Moim ministrem rolnictwa.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany hr. Taaffe! Mianuję Pana Moim ministrem spraw wewnętrznych.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany ministrze Drze Glaser! Mianuję Pana ponownie Moim ministrem sprawiedliwości.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Część literacko-artystyczna.

TEATR.

(„Dama treflowa,“ komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

Zdarzyło się nam niedawno słyszeć zdanie, że żadna z polskich komedyj nie może mieć interesu, bo w każdej z nich spotykamy z małemi zmianami jedne i te same figury, wszędzie wspólny przedmiot i ta sama tendencya. Szlachcic poczciwy ale słaby i łatwowierny, żona próżna i ambitna, życie nad stan, upadek majątkowy i ruina — oto obrazki, które przesuwają się od lat kilkunastu przed oczyma widzów, zawsze ponure choć nieraz w szatę wesołości odziane, zawsze smutne, bo niestety zawsze prawdziwe. Był czas, że rujnowało nas naśladownictwo zagranicy, później podróżomania, później fabryki i spekulacye, gorączka złota i epidemia giełdowa, dalej polityczne karyery i żądza popularności, gonitwa za tytułem i stanowiskiem, bez żadnych do tego kwalifikacyj, a tłem wszystkiego i głównym powodem: słabość charakteru, łatwowierność, poddawanie się obcym wpływom, nieporadność i życie bez jutra. Zdawało się nam, jak powiada p. Zalewski, że to jutro daleko od nas, że nie nadejdzie tak prędko, a tymczasem ono nadchodzi, zastaje nieprzygotowanych, katastrofa nieunikniona. Komedya nasza to współczesna historya społeczeństwa polskiego i od Jowialskich począwszy, mamy cały szereg figur szlacheckich, będących obrazem naszego niedołęztwa w różnych jego fazach i epokach, a szereg ten kończy się fatalnie, bo wywłaszczeniem z rodzinnej ziemi, panowaniem obcych żywiołów, powolną lecz systematyczną niwelacyą wszystkiego co polskie. Porozbiorową epokę zaczyna dom naiwnych poczciwców, złe idzie stopniowo, mści się konsekwentnie, wreszcie olbrzymieje, przychodzi walka o byt i ziemię, a koniec — emigracya chłopska, wykupno ziemi z rąk polskich. Nie winą więc naszych autorów ta monotonia w nowszej komedyi polskiej, to co się u nas w ostatnich latach działo i dzieje usprawiedliwia ich zupełnie, a te częste dotykanie ran dotąd niezagojonych i jątrzących się dowodzi tylko sumienności lekarza i niebezpieczeństwa choroby.

To też bezwzględnie biorąc w komedyi p. Zalewskiego nowych rzeczy nie ma. I ten najpoczciwszy ale i najniedołężniejszy z ludzi Tertulian i jego afektowana małżonka, która traci majątek i rujnuje męża aby błyszczeć tylko w wielkim świecie, i syn utracyusz fabrykujący podpis ojca, i archeolog, który szuka na śmietniskach sławy naukowej, cięty i dowcipny adwokat, ponury i melancholiczny jego przyjaciel, szlachetny hrabia, który odstępuje pannę widząc że nie ma wzajemności; wreszcie to prześliczne dziewczątko polskie, które choć przewróconą ma główkę zapomina o wszystkiem za pierwszym żywszem biciem serca, te recepcye wtorkowe śmieszne i pretensyonalne, przedmiot drwin i śmiechów, wszystko to już było nieraz dawniej i dzisiaj. A jednak wszystko ma coś w sobie świeżego i oryginalnego; machiną tą bowiem nowa porusza sprężyna. Rodzina Marcińskich ma złego ducha w osobie swojej kuzynki pani Zofii. W komedyi mówią, że wszystko złe od niej pochodzi, że jak dama treflowa w kabale psuje ona każdą radość, studzi każde uczucie, rzuca zwątpienie w umysł, zabija wszelki popęd szlachetny, obecność jej sprowadza zgubę. Złośliwa, pełna jadu i goryczy, Zofia straciła wiarę w Boga i ludzi, umie tylko rozrzucać dokoła siebie gorycz i zwątpienie i ona to popycha dom Marcińskich do tej przepaści, nad którą go widzimy. Ona namawia ich do zamieszkania w Warszawie, do prowadzenia wystawnego życia, do zbytków i przesady, ona później jest głównym autorem małżeństwa Janiny z hrabią, małżeństwa bez miłości obliczonego tylko na majątek i imię, ona wpaja w młodą główkę przekonanie, że kto kocha ten cierpi, a więc cierpienie należy oddalić, serca się nie pytać, radzić się chłodnego rozsądku. A jednak ta Zofia nie jest jeszcze tak złą, jak się wydaje i jak ją chciał mieć autor. To nieczarny charakter, ale kobieta złamana i zawiedziona, która zraniona w tem co miała najdroższego, opuszczona z obawy przed niedostatkiem, za swoje więc lata cierpień i męczarni szuka zemsty, zadość uczynienia, a jeśli pragnie w Janince przytłumić bicie serca, to tylko aby jej oszczędzić strasznych przejść i boleści strasznych. I ona była kiedyś w Arkadyi, kochała szczerze i dla niej ten świat miał być rajem i ziemią obiecaną, bo uśmiechało się jej szczęście, biedna guwernantka tułając się za kawałkiem chleba z domu do domu miała wyjść za mąż, być kochaną, mieć własny dom i własne ognisko. Ale w chwili stanowczej narzeczony jej stchórzył, przeląkł się nędzy i niedostatku, sam nic nie mając uważał za lekkomyślność żenić się bez grosza, brać na siebie obowiązek i odpowiedzialność wyżywienia całej rodziny, nie mając do tego żadnych środków. Opuszczona idzie za starca 60 letniego, idzie dla majątku tylko aby później kochankowi swemu rzucić w twarz tą mamoną, zemścić się nad nim i powiedzieć: „nie chciałeś mnie ubogą, jestem bogatą ale teraz pogardzam tobą“. I czyż tej kobiecie dziwić się można, że wszystkie dawniejsze ideały i domowe bogi poszły w kąt, a zostało zimne wyrachowanie, gorycz i zwątpienie. Zresztą w komedyi mówi się tak dużo o złym wpływie Zofii, wszyscy to powtarzają, Juljan i Roman najwięcej, ale Zofia jest tylko w rozmowie zła i uszczypliwa, każdemu dokucza i szuka zemsty, rzeczywiście stoi prawie po za akcyą; widocznej jej działalności i widocznego wpływu nie ma. Ona nie posuwa biegu rzeczy naprzód, bo głównym powodem ruiny Marcińskich nie jest jeszcze to życie wystawne, doradzone przez Zofię jak raczej spółka ze Sprinzlem i długi Józia. Wpływ Zofii rozstrzyga tylko w jednej kwestyi małżeństwa Janiny z hr. Żelskim, ale dalej nie sięga. Więc nie zupełnie słusznie zrucono na nią całą winę i całą odpowiedzialność; wina jest bezwątpienia ale nie tak wielka jak ją chce widzieć autor. W końcu Zofia się nawraca, widząc praktyczny owoc swej teoryi wraca jej wiara w ludzi, wróci zapewne w Boga. Prawdziwym złym duchem tego domu to nie Zofia i jej zwątpienie, ale nieład, nieporządek, nieoglądanie się na jutro, nadzieja wielkich zysków i wczesne ich eskontowanie, to nasze polskie: „jakoś to będzie“, które nie pyta z kąd idą pieniądze, aby tylko były i powtarza jak Tertuljan, „że skoro tak potrzeba i wypada, to wystarczyć musi“. Tego Zofia w tym domu nie zaszczepiła; samo to wzrosło za złe nasze dziedziczne i przyczyna naszej ruiny, która z czasem stać się może gorszą niż polityczny upadek.

Obok Zofii drugą najwybitniejszą figurą jest Tertulian. Powszechnie to znany typ szlachcica wiejskiego, dobry nasz znajomy z życia i ze sceny, a jednak obok tego, że jest na wskróś prawdziwy i nasz, autor umiał mu dodać kilka nowych rysów i odcieni, czyniących tę figurę zupełnie oryginalną. Tertulian wie, że jako człowiek dawnych czasów, na dzisiejsze nie wystarcza i jest tylko zabytkiem archeologicznym, nie może zrozumieć teraźniejszego prądu i teraźniejszych ludzi, a jednak kiedy mu wytłumaczono, że tego wymaga duch czasu i dobro dzieci, prądowi temu poddaje się i ludzi tych słucha. Jest bardzo zabawnym, kiedy mu każą w przeciągu kwadransa przygotować się do dysertacyj naukowych na wtorkowych recepcyach, przeglądaniem kilkunastu broszur rolniczych, które „obywatel postępowy“ znać musi, zapoznać się z książkami z tytułów tylko; a dziwnie pociesznym, kiedy w rozmowie z archeologiem wzywa pomocy córki, bojąc się co krok, czy nie powie jakich niedorzeczności lub nie wyrwie się z nonsensem. W całym pierwszym akcie Tertulian scharakteryzowany jest wybornie; widzimy w nim dobre serce, przywiązanie do rodziny, wyrozumiałość i pobłażanie dla syna, serdeczną dobroduszność w całem postępowaniu. W akcie drugim odkrywa się nowa strona jego charakteru; lekkomyślność i nieporadność. Jakiś oszust niemiecki wmawia w niego, że w majątku znalazł kopalnie węgla; proponuje spółkę, obiecuje miliony, żąda tylko kapitału zakładowego i podpisania kontraktu o twardych warunkach. Tertulian waha się, radzi się żony i dzieci, miliony go nęcą, bo przyjść mają same bez natężenia i pracy; wreszcie Niemiec opanowuje go zupełnie, kontrakt po długich wahaniach podpisany. Jest w akcie drugim rys drobny ale bardzo charakterystyczny, świadczący o bystrości obserwacyjnej autora. Kiedy Tertulian się waha, Niemiec w obawie, aby nie wypuścić z ręki tak korzystnego interesu, zaczyna mu pochlebiać, mówi o arystokratycznem pochodzeniu Marcińskich, wreszcie powiada, że sam jest na wpół Polakiem, bo matka jego była Polką, a on choć języka nie zna, kraj swój jednak kocha. Ta polskość Niemca podbija do reszty Tertaliana, kilka szumnych frazesów rozczula go i mówi do żony: „to także coś warto“ i interes kończy. Frazes więc raz jeszcze zwycięża i patryotyzm raz jeszcze użyty za wabika i firmę do korzystnego interesu. Kiedy katastrofa się zbliża, Tertulian staje się biernym; majątkowi grozi ruina, rodzinie nędza, a on zajmuje się archeologią, szuka

Kochany ministrze v. Chlumecky! Mianuję Pana ponownie Moim ministrem handlu.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany ministrze baronie v. Pretis! Mianuję Pana ponownie Moim ministrem finansów.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany ministrze baronie v. Horst! Mianuję Pana ponownie Moim ministrem obrony krajowej.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany ministrze Dze Ziemiałkowski! Mianuję Pana ponownie Moim ministrem.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany ministrze hrabio Mannsfeld! Mianuję Pana ponownie Moim ministrem rolnictwa.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany książę Auersperg! Mianuję Pana prezesem Mojej najwyższej Izby obrachunkowéj.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Kochany szefie sekcyjny v. Kaiser! Zawiadamiam Pana, że mianowałem księcia Adolfa Auersperga prezesem Mojéj najwyższéj Izby obrachunkowéj, a Panu wyrażam Moje uznanie za dotychczasowe kierownictwo tego urzędu.

Wiedeń 15 lutego 1879.

Franciszek Józef w. r.
Stremayr w. r.

Jest więc mianowany nowy gabinet; wskutek przyjęcia przez Cesarza dymisyi księcia Adolfa Auersperga i Dra Ungra, skończył swoją czynność gabinet księcia Auersperga, jako taki, po prawie siedmioletniem urzędowaniu. Gabinet ten mianowany był 25 listopada 1871 r. Wówczas należeli do niego oprócz księcia Auersperga: br. Lasser, jako minister spraw wewnętrznych, Dr Stremayr oświaty, Dr Glaser sprawiedliwości, Dr Banhans handlu, Chlumecky rolnictwa, Dr Unger jako minister bez teki, a pułkownik Horst jako kierownik ministerstwa obrony krajowej. Tekę ministra skarbu sprawował tymczasowo bar. Holzgethan. Wkrótce potem powołany został bar. Pretis na ministra skarbu, a w kilka miesięcy później nastąpiła stanowcza nominacya pułkownika Horsta na ministra obrony krajowej. Gabinet wzmocnił się potem przez powołanie Dra Ziemiałkowskiego na ministra dla Galicyi. W r. 1875 wystąpił Dr Banhans z gabinetu, a jego miejsce zajął minister Chlumecky, podczas, gdy hr. Mannsfeld wstąpił jako minister rolnictwa. D. 25 stycznia 1878 r. podał się gabinet do dymisyi, którą Cesarz przyjął; lecz pismem z d. 4 lutego t. r. powołany znów został do urzędu. W końcu czerwca r. z. podał się gabinet po raz drugi do dymisyi, a Cesarz pismem z d. 5go lipca t. r. zastrzegł sobie decyzyę na chwilę stosowną, zezwolił jednak na uwolnienie bar. Lassera, a prezesowi gabinetu poruczył kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych. Pisma odręczne cesarskie powyżej ogłoszone załatwiają prośbę gabinetu o dymisyę.

Hr. Taaffe, który obejmuje teraz ministerstwo spraw wewnętrznych, ma lat 46, w r. 1857 wstąpił do służby rządowej, w której szybko robił karyerę. Naprzód był przy Namiestnictwie w Węgrzech, potem w Czechach, od 28 kwietnia 1863 do 8 stycznia 1867 był szefem krajowym w Salzburgu, potem namiestnikiem w Austryi dolnej. Dnia 7 marca 1867 mianowany został ministrem i kierownikiem nowo utworzonego ministerstwa spraw wewnętrznych. Kiedy br. Beust d. 23 czerwca 1867 przedstawił godność kanclerza, hr. Taaffe został zastępcą prezesa gabinetu. Na tem stanowisku pozostał także, gdy książę Karol Auersperg objął prezesowstwo gabinetu t. z. *bürgerministerium*, do którego wszedł jako minister obrony krajowej. D. 26 września 1868 r. po ustąpieniu księcia Karola Auersperga — mianowany został hr. Taaffe tymczasowym, a 17 kwietnia 1869 stałym prezesem *bürgerministerium*. D. 15 stycznia 1870 podał się do dymisyi (łącznie z hr. Potockim i Dr Bergerem), lecz wkrótce potem, bo w kwietniu 1870 wstąpił znów do gabinetu hr. Potockiego jako minister spraw wewnętrznych i kierownik ministerstwa obrony krajowej. Razem z hr. Potockim wziął także dymisyę hr. Taaffe i od tego czasu jest namiestnikiem w Tyrolu.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 17 lutego.

Wśród szeregu ochoczych zabaw, jakiemi zasłynął tegoroczny karnawał krakowski i zaćmił inne miasta polskie, najwspanialszym był bal u księstwa Druckich Lubeckich, który się odbył w sobotę. Łączył on bowiem urok gościnności polskiej z wykwintnością balów dworskich, przypominającą wielkie stolice zagraniczne, a miał nadto za tło zabawę tradycyjną, od ludu przejętą, krakowski kulig. Po raz to pierwszy bawiący w Krakowie Arcyksiążę Fryderyk i Arcyksiężna Izabella, podejmowani zostali w prywatnych salonach i wzięli udział w zabawie, która miała charakter ogólny. Z górą dwieście osób zgromadziła szeroka gościnność gospodarstwa, gdy około dziesiątej przybyli dostojni goście w towarzystwie osób składających dwór Arcyksięstwa. Bal rozpoczął walcem młody ks. Ksawery Lubecki z Arcyksiężną, Arcyksiążę zaś z gospodynią domu. Koło jedenastej dwóch drużbów w strojach krakowskich, wraz z organistą weszło do sali, a pokłoniwszy się gospodarstwu oraz Arcyksięstwu, organista wygłosił oracyę, prosząc o przyjęcie wesela krakowskiego. Zaś też niebawem do środka sali balowej przeszli Arcyksiążęta, których chciano uczcić krakowskim kuligiem, a czternaście par krakowiaków i krakowianek w pięknych strojach ochoczo zatoczyło koło. Rozpoczęły się przemowy i śpiewy. Arcyksiążęta za pokłony pary państwa młodych, na przemowę starosty i krakowiaki śpiewane przez starościnę, odpowiadali polskiem: „dziękuję". Uroczy to był widok i piękna chwila. Wyborną charakterystyką i wiernie skopiowaniem strojów włościańskich, odznaczała się para starostów weselnych (p. A. Barthels i hr. Karolina z książąt Jabłonowskich Husarzewska); dalej dorodna para państwa młodych p. R. i księżniczka J. Z grona drobnych krakowianek wymienimy tylko najwykwintniej przybrane a niemniej wiernie skopiowane stroje księżny Zuzanny Czartoryskiej i księżny Windischgrätz. Po tańcach krakowiaków rozpoczął się ochoczy mazur, w którym już zmięszały się weselne pary z ogółem gości balowych.

W pierwszą parę poszedł Arcyksiążę Fryderyk z księżniczką Heleną Sanguszkówną. Arcyksiężna zaś tańczyła także [illegible] w kilku figurach mazura, równie jak w dwóch kadrylach. Około 1szej wyprowadzono się z sali balowej na pierwszem piętrze, bo podano kolacyę w apartamentach drugiego piętra. Arcyksiążęta zajęli miejsca przy osobnym stole, gdzie zasiedli: książę Wirtemberski, księżna Czartoryska, hr. Henrykowa Wodzicka, księżna Windischgraetz, hr. Degenfeld, z ks. Montenuovo margrabina Wielopolska, z hr. Potockim Klementyna hr. Tyszkiewiczowa, bar. Kaiserstein, ochmistrzyni dworu jen. hr. Herberstein, prezydent miasta Dr Zyblikiewicz i gospodarstwo domu. Przy innych stołach zajęło miejsca dwieście z górą osób. W pół godziny po kolacyi Arcyksiążęta opuścili bal, który przedłużył się jeszcze do godziny 6ej rano w niezmiernej ochoczości. Bal u księstwa Druckich Lubeckich połączony z kuligiem pozostawi na długo świetne wspomnienie w tradycyach życia towarzyskiego. Gospodarstwo mieli to zaszczyt, że pierwsi złożyli hołd gościnności naszej wobec przebywających w Krakowie członków rodziny cesarskiej.

— Wczoraj odbyło się w sali radnej doroczne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie. Wydział przedstawił obszerne sprawozdanie z czynności i stanu majątku na czas od 24 listopada do stycznia 1878 r. Z sprawozdania tego pokazało się, iż dochody przyniosły w przeciągu 10 miesięcy 1279 złr. 79 ct. Wydział udzielił 6 nauczycielkom wsparć w łącznej kwocie 200 złr. Wydatki administracyjne i zaległe podatki wynosiły 173 złr. 29 ct. Z czystego dochodu 906 złr. 50 ct. przelano na fundusz zapasowy, który wraz z [illegible] 235 złr. [illegible] Stowarzyszenia [illegible] 4050 złr. [illegible] 11 rubli 60 kop. w obligacyach 300 złr. [illegible] kapitału przeznaczonego 1400 złr.; [illegible] wartości 420 złr. Stowarzyszenie liczy obecnie około 200 członków; utrzymuje biuro umieszczenia nauczycielek prywatnych. Tak pomyślny rozwój zawdzięcza Stowarzyszenie energicznej, pełnej poświęcenia, a bezinteresownej pracy całego wydziału; to też zgromadzenie przy udzieleniu absolutoryum wyraziło ustępującemu wydziałowi swoją wdzięczność za sprawy i troskliwy zarząd groszem stowarzyszenia. Na rok następny wybrano do wydziału: prezesową p. Antoninę Zubrzycką, wiceprezesem Dra Michała Schmidta, podskarbim p. Juliana Maciołowskiego, sekretarką p. Franciszkę Rylską, członkami wydziału pp.: hr. Anast. Dzieduszycką, Sewerynę Górską, Włodzimirę Kraińską, Karolinę Krynicką, Joannę Pogonowską, Dra Leona Cyfrowicza i Piotra Umińskiego.

— Na Wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych nadeszły: Maurycego Gottlieba „Modlący się żydzi"; Zygmunta Trembeckiego „Świtezianka" figura z gipsu.

— P. Stanisław Faliszewski otrzymał onegdaj na Uniwersytecie lwowskim stopień magistra farmacyi.

— Wczoraj po południu [illegible] młodego człowieka, [illegible] w socyalistyczno-nihilistycznych knowaniach i zaraz go zrewidowawszy zabrano mu papiery.

— W dniu wczorajszym zakończył tu życie przeżywszy lat 81 Antoni [illegible], c. k. pensyonowany major, kawaler orderu zasługi wojskowej. Świeżo zmarły od lat wielu przemieszkiwał w Krakowie, gdzie posiadał realność i porzuciwszy zawód wojskowy, zanim go wiek i choroba złamały, oddawał się z wielkiem zamiłowaniem naukom ścisłym.

— W kościele św. Anny odbył się w sobotę ślub Dra Stanisława Zawadzińskiego, lekarza powiatowego w Nowym Targu, z panną Michaliną Liśkiewiczówną, córką p. Michała Liśkiewicza, radcy tutejszego sądu krajowego, i małżonki jego Maryi z Walichich. Związkowi pobłogosławił X. Tomasz Jurgowski, proboszcz z Maniowy.

— Umarł wczoraj w 85 roku życia Piotr Grabowski, właściciel dóbr Chorągwicy pod Wieliczką.

— Profesorowie i uczniowie gimnazyum Tarnowskiego obchodzili d. 13 b. m. 30-letni jubileusz zawodu nauczycielskiego p. Bronisława Trzaskowskiego, dyrektora tej szkoły i autora wielu prac pedagogicznych i dydaktycznych. Z rana odbyło się na intencyę jubilata nabożeństwo w katedrze, poczem składali mu życzenia profesorowie i wręczyli mu album z fotografiami swemi, deputacya uczniów złożyła adres podpisany przez wszystkich uczniów gimnazyum w liczbie przeszło 600, deputacya miasta z dyplomem na obywatela honorowego, dawnych uczniów a dziś w zawodzie sądowym pracujących, który mu wręczył piękne pióro srebrne, deputacya uczniów gimnazyum żeńskiego wręczyła mu album z fotografiami obecnych.

— Osoby przybyłe z Rosyi opowiadają, że rząd rosyjski wysyła w okolice dżumą nawiedzone lekarzy po największej części Polaków; niewiadomo, czy licząc więcej na ich zdolności, czy też mniej ceniąc ich życie niż lekarzy rosyjskich. Kilku z tych wysłanych lekarzów miało już przypłacić życiem swoje usługi.

— W Kniażycach pod Przemyślem wybuchł d. 10 b. m. w nocy pożar, jak donosi [illegible], i zniszczył [illegible] 16 domów. Ogień był prawdopodobnie podłożony przez jakiegoś żyda, który jest w ręku sądu w Niżankowicach. W jednym z palących się domów [illegible] w płomieni 7-letnie dziecko, a żona jego rzuciwszy się w płonący dom, aby wydostać dwoje drobniejszych dzieci, zginęła wraz z niemi.

— Dyakon soboru schizmatyckiego w Warszawie Gołubowicz, dostawszy delirium, wyskoczył z okna 2go piętra, i umarł skutkiem uszkodzenia.

— W miasteczku Rybiniszkach w powiecie Rzeżyckim, w Inflantach, własności jenerała Kierbedzia, mieszkało dwoje ubogich małżonków Mogiewiczów, których wspomagał syn, lekarz. D. 6 lutego znalezionych oboje zamordowanych i wszystko w ich mieszkaniu porozrzucane. Rabusie pastwili się nad swemi ofiarami, jak świadczą ślady krwi po całem mieszkaniu, po którem ich oprowadzali. Na stole stał jeszcze samowar i niedopite szklanki z herbatą, co wskazywało, iż zbrodnia popełniona była wieczorem Syn ich lekarz, mając obowiązki dla zmarłego niedawno plebana, przysłał był rodzicom nagrobek dla niego, który miano postawić a wieść się rozeszła, że zarazem przysłał znaczne pieniądze, i na to złakomili się zbóje. Przypadek zdarzył, że w sąsiedniem miasteczku pojmano jakiegoś burłaka starowierca i dwóch żydów z Rybiniszek, karczmarza i syna pachciarza dworskiego, przy których znaleziono rzeczy zamordowanych ofiar.

— Znany publicysta Dr Franciszek Schuselka, który przed laty zajmował bardzo wybitne stanowisko polityczne, ciężką złożony chorobą, porażony będąc, powrócił d. 12 b. m. na łono Kościoła katolickiego, należąc do sekty tak zwanych „niemieckich katolików".

— Nowe próby robione w drukarni rządowej w Berlinie z maszyną do składania czcionek, nabytą na ostatniej wystawie paryskiej, wynalazku Kastenbeina z Brukselli, okazały znaczną wyższość tej maszyny nad zwykłą pracą ręczną. Dwóch składaczów nie dość jeszcze silnych, z których jeden klawiszami wysuwa czcionki a drugi zbiera rządki czcionek i ustawia je w format, złożyło d. 12 b. m. w ciągu godziny 6000 czcionek w żądanym formacie.

— Błogie czasy, jakie czekają Paryżan po powrocie ułaskawionych 2000 komunistów, przedstawia w dramatycznym fragmencie felietonista *Paris Journal* pod tytułem: „Powrót marnotrawnych synów". Wiktor Hugo siedzi w swym gabinecie i pisze właśnie mowę, którą ma powiedzieć w senacie na rzecz amnestyi. Gospodyni jego Brygita wpada zadyszana i powiada, że kilkunastu panów chce się widzieć „z obywatelem senatorem", a tuż za nią wchodzi 12 komunistów i bez ogródki oświadczają panu Hugo, że przybyli na powitalne śniadanie. Dowiedziawszy się od Brygity, że zapasy domowe nie starczą na podjęcie tylu gości, wysyła ją skwaszony gospodarz po śniadanie do restauracyi, szepcąc do ucha, aby tylko srebra dobrze pochowała przed tymi oprysznikami. Śniadanie nie bardzo jakoś smakowało komunistom, jeden z nich powiedział gospodarzowi w oczy, że lepsze jadł w Nu mei, miejscu swego wygnania. Napróżno Wiktor Hugo [illegible], goście jego nie rozumieli tej [illegible] i wypili wszystko do ostatniej kropli, co było w domu, i nakoniec po śniadaniu wybrał sobie każdy z nich jakąś pamiątkę ze zbiorów poety. Kiedy komuniści, żegnając gospodarza oświadczyli mu ze szczerością, że go co tydzień stale, w jednym dniu w porę obiadową odwiedzać będą i kiedy dodali, że wszyscy ułaskawieni komuniści w liczbie 2000 nie omieszkają po powrocie do Paryża złożyć mu w sekcyach po 12 osób swego uszanowania z wyraźnem [illegible] na powitalne śniadanie, Wiktor Hugo rozsierdzony do żywego, krzyknął na swą gospodynię: Brygito, zapakuj rzeczy, wyjeżdżamy do Guernsey!

— W Petersburgu przebywa od kilku tygodni włoski malarz Giuseppe Carlo, który zdumiewa publiczność dziwnemi eksperymentami swej sztuki. Daje on publiczne widowiska w jednym z teatrów, gdzie wobec widzów i na dany przez nich temat w kilku chwilach maluje obraz olejny (pejzaże, sceny charakterystyczne i t. d.) w ciągu 30 do 40 m. Jeden z naocznych świadków tak o tem mówi w dzienniku *Ruskij Mir*: „Publiczność kazała malować burzę na morzu. P. Carlo zabrał się żywo do pędzla i palety i na przygotowanem płótnie, mającem 1 metr szerokości i $^{3}/_{4}$ metra wysokości wymalował burzę w ciągu 38 minut. Obraz podobał się powszechnie, był wykończony starannie, odznaczał się ekspresyą i siłą wyrazu, tudzież pięknym rysunkiem i kolorem. Następnie ktoś powiedział: „Niech namaluje scenę miłosną." Wszyscy się na to zgodzili i artysta wziął się żywo znowu do roboty. W 20 minut wymalował [illegible] obraz tamtego rozmiarów, lecz niemniej piękniejszy. Przedstawiał on scenę romansową, średniowieczną w Hiszpanii: śród nocy letniej południowej młoda dziewica na balkonie, [illegible], który na jej cześć śpiewa pieśń miłosną, przygrywając na gitarze. Obraz ten był tak piękny, że z urządzonej natychmiast licytacyi *à l'improviste* sprzedano go za 200 rubli." [illegible] *Ruskij Mir* [illegible] za-cyna ?..

— Nowy wybuch Wezuwiusza nastąpił d. 14 lutego. Lawa dostała się do Atrio Cavalo.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Franciszka Słowika, za kradzież serwety z wozu w ulicy Zwierzynieckiej; Antoniego Dziechońskiego i Teklę Płachtę, za zgorszenie publiczne; Franciszka Szywalę, za kradzież firanek; Stanisława Mertę, za kradzież deszczek; za pijaństwo ośm osób.

W policyi złożono klucz podwójny składany znaleziony w sobotę w Rynku.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

Dnia 15-go lutego śnieg z deszczem, dnia 16 go deszcz; termometr dnia 15go od 0·0 doszedł do 2·7, dnia 16-go od 1·0 do 5·2 C. Barometr bardzo nisko, o godzinie 6-tej rano dnia 17-go lutego stan jego był 724·8 milim.; termometru + 1·8 C. — Wiatr zachodni.

TEATR. We wtorek dnia 18-go lutego. Po raz trzeci Komedya w 4 aktach, przez Kazimierza Zalewskiego: *Dama Treflowa*. — Początek o godz. 7-mej

We wtorek dnia 18-go lutego: ŚŚ. Simeona b. i Konstancyi.

Wiadomości bibliograficzne.

— Dr Ernest Till: *O znaczeniu posiadania przy nabyciu nieruchomości na mocy aktu prawnego i zasiedzenia*. Studyum z dziedziny prawa prywatnego austryackiego. Lwów 1879 w 8 ce str. 127.

— Nr 4 *Włościanina* zawiera: O pijaństwie przez L. Leśniowską; Zając w rozpaczy (bajka) przez Ludwika Kozłowskiego; Tekst ustaw Towarzystwa ś. Wincentego à Paulo; Rozmowa między Wojciechem a Bartłomiejem przez Józefa z pod Karpat; Przysłowie na Luty; Przypowieści gospodarskie; Nowiny ze świata; Rozmaitości; Szarada.

Sprawy sądowe.

Kraków 12 lutego.

Mordowanie dzieci.

(Ciąg dalszy).

Oboje obwinieni wypierają się stanowczo zarzuconych im czynów, przyznaje atoli Karol Firlit, iż w towarzystwie żony odniósł zwłoki dziecięcia Ewy Gemeinerowej tejże do Krakowa, i że zakopał w stodole dziecię Fanny Grossowej, nadmienia także, że za żonę swą Maryannę nie chce ręczyć i być może, że ona dzieci te morzyła i głodziła.

Oprócz wyż wspomnianych dzieci odebrała obwiniona w grudniu 1877 r. na wychowanie dwoje dzieci od Maryanny Brzesiowej i Magdaleny Wygonowej. Według własnego przyznania obwinionej umarły dzieci te po krótkim pobycie na wsi i jak sama twierdzi, każde z nich chorowało po 5 dni.

Zwłok dziecięcia Maryanny Brzesiowej nie wykryło śledztwo, dziecięcia zaś Magdaleny Wygonowej znaleziono w dniu 5 lutego 1878 w stodole.

Według orzeczenia znawców dziecię to umarło na zapalenie opłucnej, które przy pomocy lekarskiej i opiece troskliwej matki mogło być usunięte.

Do szeregu tylu zbrodni nie zaszkodzi dodać jeszcze w końcu, iż obwiniona po wejściu w związek małżeński z Karolem Firlitem miała dwoje dzieci, które jak wszystkie inne pomarły w niemowlęcym wieku.

Obwiniona jak w śledztwie, tak i przy rozprawie, która dla nader obszernego materyału dowodowego kilka dni zajęła, wypiera się stanowczo zarzuconych jej czynów zbrodniczych. Na obronę swą posługuje się licznemi wybiegami i kłamstwami, na których jej wcale nie zbywa, a które wypowiada z wszelką przytomnością i śmiałością. W szczególności co do popełnionych oszustw, tłumaczy się tem, iż ją nędza zmusiła do takowych, co do zarzuconych zaś morderstw, iż tak syna i wychowanka przez otrucie, jako też niemowląt przez wymorzenie głodem, nie miała powodu pozbawiać życia, owszem obchodziła się z pierwszymi należycie, gdyż jak się wyraża, „nawet psu krzywdy nie chciałaby zrobić", drugim zaś dostarczała mleka, aby głodu nie cierpiały i opiekowała się niemi. Również twierdzi obwiniona, iż z chorem dzieckiem udawała się do doktora i starała się zapobiedz jego słabości. Po przedstawieniu jej licznych sprzeczności z zeznaniami złożonemi w śledztwie, odpowiada, iż w protokóle źle musi być napisane.

Karol Firlit, który w ciągu całej rozprawy przedstawiał się jako człowiek pokorny i najspokojniejszy w świecie, przyznaje, iż chodził z kwitem po pieniądze do zakładu podrzutków, lecz nie wiedział, że dziecko to, za które pieniądze pobrał, już nie żyje, i że dowiedział się o śmierci tegoż dopiero po przyniesieniu pieniędzy. Tak samo tłumaczy się co do wyłudzenia pieniędzy od Rosenblumowej, mianowicie, że chodził do niej po pieniądze za życia dziecięcia, nie zaś po jego śmierci. Na obronę żony swej oznajmia, iż ta nie morzyła dzieci głodem, i zaprzecza stanowczo, jakoby on w tym względzie był coś przed świadkami mówił. Co do wspomnianej przez żonę trutki na szczury, oznajmia, iż tak syn jej Franciszek Starosta jak i wychowanek Konstanty Trzaska robili takową, jeszcze w czasie jego starania się o rękę Maryanny Firlitowej i że szczury znajdowały się w domu.

Przesłuchanych około 20 świadków powtórzyło z bardzo małemi wyjątkami zeznania swe złożone w śledztwie. W szczególności oznajmili świadkowie, iż po wsi krążyła pogłoska, że obwinieni morzą dzieci głodem, i skoro tylko jedno dziecko umarło, a żyło takowe zwykle 3 dni, tydzień a najwięcej 2 miesiące, obwiniona przynosiła inne. Co do opieki nad dziećmi, oznajmiło dwóch świadków, iż dzieci utrzymywane były w największym nieporządku, gdyż nawet robactwo po nich chodziło.

Franciszek Starosta i Konstanty Trzaska zeznali, iż tak Maryanna Firlitowa jak i Karol Firlit obchodzili się z nimi srogo i stali im na zdradzie. Mianowicie zeznał pierwszy, iż ojczym zaraz po ślubie wybił go porządnie rzemieniem bez najmniejszego powodu, a co więcej, razu jednego wraz z matką kazał mu w nocy pójść na strych, gdzie była zastawiona na niego łapka, na którą wstąpiwszy, spadł do sieni i omało się nie zabił; drugi oznajmił, iż ojczym obwinął go raz kitlą i bił łańcuchem. Stwierdzili w końcu, iż obwinieni włóczyli się po karczmach i że czasami przez dwa dni zostawiali ich bez pożywienia; co do szczurów zaś, iż takowych wcale nie było, a co najwięcej znajdował się może jeden.

(Dokończenie nastąpi).

Dopiero wczoraj o godz. 10ej wieczór skończyła się powyższa rozprawa. Przysięgli uznali Maryannę Firlitową winną — lecz nie wszystkich zbrodni — a sąd skazał ją na 16 lat więzienia.

---

skarbów krzyżackich, rozkopuje z Łaziewiczem kurhany, spodziewa się nominacyi od Akademii, żyje złudzeniem, że wszystko pójdzie dobrze. Katastrofa nadchodzi, traci głowę, inni go ratują, inni za niego myślą i wyciągają z kabały, on opuszcza ręce, bo w takiej chwili szlachcic polski umie tylko narzekać i rozpaczać.

Komedya p. Zalewskiego zyskuje najwięcej na wprowadzeniu epizodycznej wprawdzie, niemniej jednak ważnej figury niemieckiego oszusta Sprinzel von Springau. Rzecz się dzieje na Kujawach, ziemia urodzajna nęci zagranicznych sąsiadów, zaczyna się dalej posuwać to parcie na wschód, które zgermanizowało tyle już polskiej ziemi, odbywa się proces powolnego wywłaszczania. Nie można siłą, trzeba więc użyć podstępu; *kulturträgery* przed tem się nie cofną, a nie ma na świecie stworzenia, któreby się lepiej i łatwiej wyzyskiwać dało nad szlachcica polskiego. Sprinzel jest więc tylko ajentem jakiejś spółki berlińskiej, zaczyna wprawdzie od obietnic, ale później chwyta się żydowskich sposobów, skupuje weksle, udziela pożyczki; słowem w niespełna rok sieć zarzucona, zamożny i dostatni szlachcic zrujnowany, las wycięty, folwarki sprzedane, a długów po uszy. I kiedy w akcie czwartym przyjaciele ratując Tertuliana, zarzucają Sprinzelowi oszustwo, chcą go oddać pod sąd kryminalny, Niemiec wybucha gniewem, wyrzuca szlachcicowi polskiemu, że hulał i używał, tracił ojcowiznę i rzucał pieniądzmi, a kiedy przyszło mu płacić długi, narzeka, że go oszukano i grozi kryminałem. Gorzka to ironia i bolesna prawda w ustach Niemca, tem boleśniejsza, że słuszna i zasłużona. Poruszenie tak żywotnej kwestyi, jaką jest przechodzenie ziemi polskiej w obce ręce, daje komedyi p. Zalewskiego szersze i donioślejsze znaczenie, robi ją więcej niż komedyą obyczajową, polityczną prawie, bo wskazuje jedno z największych niebezpieczeństw, jakie egzystencyi naszej zagraża, dotyka jego powodów i źródła.

Do najwdzięczniejszych postaci, jakie w komedyach p. Zalewskiego, a może nawet w ogóle w komedyach polskich spotykamy, należy niewątpliwie Janina. Jest w tej naiwnej jeszcze dziewczynce z przewróconą główką, ale złotem serduszkiem coś dziwnie sympatycznego i pociągającego. Ona, jak Blancha Augiera (*Fourchambaults*) gotowa iść za mąż dla majątku i tytułu, bo mama mówi, a przyjaciółka radzi, że to dobrze, że będą pałace i cugi, a serce jeszcze za nikim głośniej się nie odezwało; ale kiedy przyszło zastanowienie, a za niem i miłość, w jednej chwili zrzeka się z łatwością wszystkiego i równie naiwnie cieszy się nadzieją, że będzie sama chodzić na targ z koszyczkiem jako pani adwokatowa, jak bawiła się myślą o wspaniałych willach i pałacach, o salonach i wystawnem życiu. Akt trzeci jest najlepszym może z całej komedyi, ale szczególniej scena między Julianem i Janiną, napisana z wielkim wdziękiem i znajomością serca ludzkiego, jest bardzo ładna i efektowna.

Z figur drugorzędnych Niemiec schwycony wybornie, w kilku ostrych rysach scharakteryzowany doskonale, archeolog zanadto może znany i zużyty, co nie przeszkadza mu jednak być zabawnym, Józio pomyślany i wykonany bardzo dobrze, i Roman traktowany trochę szablonowo. Za to Julian Krzewski jest figurą zupełnie udatną, nakreśloną z wielkim humorem, znać, że to człowiek z krwi i kości, jest w nim życie i werwa, kiedy Roman trzymany zbyt blado, odpowiada zupełnie wyobrażeniom o t. z. szlachetnych amantach, tak niechętnie grywanych przez artystów. Jest wreszcie hrabia zacny i szlachetny, przeciwieństwo hr. Fajtaszki z *Złego ziarna*.

W ogóle w komedyi p. Zalewskiego jest dużo bardzo talentu, mniej może wprawy scenicznej i zręcznego grupowania sytuacyi, ale za to najwięcej zmysłu spostrzegawczego, daru obserwacyi i obrazowania. Jak w ogóle komedyopisarze polscy, tak i p. Zalewski, celują przedewszystkiem charakterystyką. Zauważyliśmy to w poprzednich komedyach autora *Przed ślubem*, widocznem jest również w *Damie treflowej*. Wszystko tam zmierza do uwydatnienia i podniesienia charakteru, autor wypracowuje, zanadto nawet może, pojedyńcze figury, nie pomija żadnego szczegółu, nic nie chce zostawić w półcieniu, i dla tego komedye jego są podobne do owych obrazów znakomitego mistrza, w których szczegóły biorą górę nad całością, odciągają uwagę od przewodniej myśli, i każdy z widzów rzuca naprzód okiem na pojedyńcze figury zanim całość ogarnąć zdoła. U p. Zalewskiego widać to najlepiej w zadługich często i przewlekłych dyalogach. Zatrzymują się one czasem i utykają na miejscu, obracając się w około jednego punktu dla wyraźniejszego scharakteryzowania tej lub owej figury. Tak np. cała ta szermierka między Julianem i Zofią, jest niezaprzeczenie świetna i dowcipna i może być bardzo zajmującą dla zręcznego dyalogowania, błysków dowcipu, dla tej ironii i soli atyckiej, tak rzadkiej w komedyi polskiej, ale na właściwą akcyę nic ona nie wpływa. Równie przed tą rozmową jak po niej wypadki idą swoją drogą, walka między Zofią i Julianem nic niema z nimi wspólnego. Nie podzielamy wcale zdania Diderota, który uważał, że dyalog przeszkadza w ogóle szybkości intrygi i z największą powagą radził zastąpić go gestami i wykrzyknikami; w takim bowiem razie teatr, jak słusznie powiada znany krytyk francuski Brunetière, zamieniłby się w gabinet fizykalny, do którego wchodziłaby publiczność na chwilę dla otrzymania prądu elektrycznego i spektakl skończony. Ale z drugiej strony zbyteczne przedłużanie dyalogu ze szkodą akcyi, a na korzyść bardziej szczegółowego opracowania charakterów, zmniejsza interes, osłabia zajęcie i odejmuje komedyi największy urok, jakim jest trzymanie w ciągłym naprężeniu uwagi widzów.

Na zakończenie dodać jeszcze winniśmy, że nie brak tej komedyi i poetycznych porywów. W scenach między Zofią i Romanem i między Julianem a Janiną, w akcie trzecim, jest dużo uczucia, język bardzo ładny, myśli proste a wdzięczne, a znajomość serca ludzkiego wielka. Cała komedya robi jaknajlepsze wrażenie i możemy jej wróżyć z pewnością równe, jeśli nie większe, powodzenie jak *Przed ślubem*.

Jeszcze słówko o tytule *Damy treflowej*. Zdaje się on nam trochę zagadkowym, zwłaszcza że dopiero w ostatnim akcie autor nazwę tę umotywował, chociaż z największą łatwością, można było przenieść to opowiadanie Juliana o znaczeniu damy treflowej w kabale do aktu pierwszego. Tym sposobem publiczność wiedziałaby co tytuł ten znaczy i nie uważałaby go naciąganym.

Dama Treflowa ukazała się naprzód we Lwowie; u nas odegrano ją w sobotę na benefis p. Nawarskiego z równem jak na scenie lwowskiej powodzeniem. Zofię grała p. Hoffmanowa, uwydatniając wszystkie odcienia tego charakteru. Była więc ironiczną, złą, uszczypliwą z tą miarą i tym dobrym tonem, którym p. Hofmanowa zwykła zawsze podobne role łagodzić. Na pozór i dla mniej uważnego widza rola Zofii zdaje się łatwą, w rzeczywistości jest jedną z najtrudniejszych; polega bowiem tylko na zręcznem prowadzeniu rozmowy, na tych docinkach rzucanych od niechcenia a kłujących jak żądło żmiji. Takiemu zadaniu jedna tylko p. Hofmanowa mogła u nas podołać. Beneficyant, p. Nawarski grał bardzo dobrze Tertuliana, po raz pierwszy widzieliśmy go w podobnej roli, za którą należą się mu same pochwały. Traktował ją po prostu, nie sadził się na nienadzwyczajnego i dlatego udała mu się zupełnie. O p. Szymańskim powiedzieć tylko można krótko, że był wybornym. We Lwowie w roli tej p. Fiszer ma ogromne powodzenie, niemniejszem cieszył się i u nas p. Szymański co dowodziły liczne wywoływania i oklaski. Doskonałym archeologiem był p. Wojdałowicz. Maska, mina, ruchy i mowa, słowem wszystko składało się na utworzenie wybornego typu. W sobotę można było zapomnieć, że się ma p. Wojdałowicza przed sobą, a stał tylko przed oczyma Łaziewicz. Radzibyśmy, żeby tak zawsze bywało.

Rolę Honoraty grała p. Sławska, najlepiej w akciem drugim, w którym była mniej afektowaną, chociaż po części wypadało to z samej zawsze trochę przesadnej roli, i bardziej naturalną. Od artystki, która jak p. Sławska jest dopiero drugi rok na scenie, trudno wymagać gry skończonej. Pracę i usiłowania widać zawsze i raczej p. Sławskiej zarzucićby można, że zanadto opracowuje szczegóły i gubi się często w różnych pomysłach. Więcej spokoju w grze, prostoty w ruchach, naturalności w dykcyi, oto czego p. Sławskiej zawsze brakuje; ma ona jednak nieodzowny może warunek postępu: dobre chęci i pracę. Pannę Stachowiczównę obsypano w akcie trzecim hucznemi oklaskami; należały się jej one zupełnie, w grze jej bowiem było nietylko wiele naturalnego wdzięku i naiwności, ale dużo pracy i cieniowania Dobrze pojęta i obmyślana a starannie wykończona, z wdziękiem i swobodą odegrana ta rola świadczy o postępie artystki. W p. Sobiesławie widzieliśmy niektóre rzeczy zupełnie dobre, a chociaż niejeden z dawniejszych zarzutów niezupełnie moglibyśmy cofnąć zapisujemy jednak rolę Juliana, jako dowód postępu w należytem zużytkowaniu pięknego talentu, jaki artysta ten posiada. Szablonową rolę Romana grał p. Żelazowski trochę szablonowo.

A. Z.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

W najbliższej dla giełdy sprawie dżumy azyatyckiej brało w ubiegłym tygodniu nad innemi górę przekonanie, że się uda zlokalizować zarazę i że do zaprowadzenia kordonu nadgranicznego nie przyjdzie. Przekonanie to działało uspakajająco na umysły, ale zupełnie uspokoiła obudziła dopiero wiadomość o stanowczem zawarciu pokoju Rosyi z Turcyą i o środkach przygotowawczych do uskutecznienia odwrotu wojsk rosyjskich z Rumelii. Pozostają wprawdzie jeszcze niektóre groźne chmurki na horyzoncie jak n. p. kwestya Arab-Tabii, możliwego powstania w Rumelii i w Macedonii, ale giełda mniemała, że kiedy stanowcza postawa całej Europy zdołała znaglić oporne żywioły do ustąpienia w głównych rzeczach, to i na załatwienie drobniejszych znajdzie się stosowny sposób. Pod wpływem takich przekonań obudziła się szczególnie chęć umieszczania kapitałów w papierach lokacyjnych i to nie tylko w samych rentach, ale zarazem i w losach pożyczkowych, listach zastawnych i prioritetach kolejowych. Ruch tranzakcyjny w tym zakresie czynności giełdowych ożywił się znacznie i brał w nim udział kapitał pozagiełdowy. Poszukiwano szczególnie sześcioprocentowej renty złotej węgierskiej i losów pożyczkowych, ale i inne papiery lokacyjne znajdowały chętny popyt.

Pod wpływem ruchu tranzakcyjnego w zakresie papierów lokacyjnych ożywiała się i reszta targu papierów. Poszukiwanie prioritetów kolejowych wpłynęło na ułatwienie sprzedaży niektórych akcyj kolejowych jak kolei państwowej, Karola Ludwika i innych. Spekulacya miejscowa starała się przy tej sposobności przypomnieć sobie o akcyach obu zakładów kredytowych, ale publiczności pozaspekulacyjnej w tym kierunku za sobą pociągnąć nie zdołała.

Wiadomości upewniające, że w okolicach Saloniki nie było żadnego śladu dżumy azyatyckiej zdołały [illegible] akcye Lloyda pomimo [illegible] znów na kurs, które jedynie z przyczyny mylnych pod tym względem wieści w jednym z poprzedzających tygodni nastąpiło.

Zgoła na giełdzie wiedeńskiej zaczęły się znów pojawiać normalniejsze stosunki, których trwałość, jeśli w polityce nic nieprzewidzianego nie zajdzie, można tem pewniej rokować, że się wszystko odbywa z umiarkowaniem, bez zwykłej w tej mierze przesady. Nie wyjdziono mianowicie w żadnej kategoryi po za rzeczywistą wartość kupowanych papierów.

W walutach i dewizach nie było ruchu tranzakcyjnego, nie zaszły też w nich żadne zmiany kursu.

Wiedeń 16 lutego.

A Okowita. Na naszem targowisku z powodu większego [illegible] ceny [illegible] tendencya jednak chwiejna; zawarto nieco tranzakcyi po cenie 28·25 złr. — Pesst, d. 15go lutego 26·75 — 27·— złr. — **Wrocław**, dnia 15go lutego: na luty 48·20 — mark. płacono; — na kwiecień i maj 48·20 — mark. płacono. — **Szczecin**, dnia 15go lutego: w miejscu 49·70 mark., na luty 49·40 mark., na kwiecień i maj 50·00 mark. — **Berlin**, 15go lutego: na miejscu 51·50 m., na luty 51·30 mark., na kwiecień — maj 52·20 mark., na maj czerwiec 52·40 mark. — **Paryż**, 15go lutego: na ten miesiąc 56·— frank., na marzec kwiecień 56·— frk., maj-czerwiec 56·25 frk.

Nafta. — **Wiedeń**, 16go lutego, — za 50 kilo a clean z dowozu 9·25 — złr. **Tryest**, 15go lutego za 100 kilo [illegible] — 12·50 złr. — **Brema**, 15go lutego za 50 kilo 9·30 mark. — **Hamburg**, 15go lutego: w miejscu 9·40 — mark., na luty 9·35 — mark., na marzec kwiec. 9·40 mark. — **Antwerpia**, 15go lutego za 100 kilo 23⅝ frank. — **Nowy Jork**, 15go lutego za galonę (= 5⅝ kilo) 9⅝ ct. pap., — **w Filadelfii** 9⅞ ct. pap.

Przyjechali do Krakowa od d. 15 do 16 lutego.

HOTEL pod RÓŻĄ. J. Sokołowski z Bordeaux, O. Ohman z Wiednia, J. Ouchowski z Galicyi, S. Kamolek z Kongresówki, W. Szaszkiewicz z Horodna, W. Dąbrowa z Wiednia, A. Kamocki z Kongresówki, A. Janicki ze Lwowa, A. Żelichowski z Galicyi.

NADESŁANE. (527)

Podziękowanie.

Są boleści, na które nie ma pociechy; jest to jednak wielkim balsamem dla dusz zbolałych, gdy w smutku znajdą współczucie. Takim balsamem dla rodziców tak wcześnie zgasłego syna, był widok licznego zastępu Szanownych Profesorów i Kolegów zmarłego oraz Przyjaciół, którzy pomimo słotnej pory, odprowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku Przyjmijcie więc serdeczne podziękowanie: najprzód Ty Przewielebny Przeorze XX. Karmelitów wraz duchowieństwem, Szanowni Profesorowie i Ty zacna młodzieży, koledzy zmarłego, którzy na własnych barkach zanieśliście trumnę na cmentarz, i wy, którzy nad grobem zasłaliście ostatnie pozdrowienie, a wreszcie Ty Szanowny [illegible], który w słowach pełnych uczucia wyraziłeś cnoty zmarłego i żal kolegów. Przyjmijcie więc serdeczne Bóg zapłać od

strapionych rodziców
Józef i Paulina Neuwert.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Brunszwik 15 lutego. Projekt ustawy o rejencyi, wygotowany na wniosek Bechteima z d. 13 grudnia r. z. uchwalony został przez sejm bez rozprawy jednogłośnie; przed jego przyjęciem oświadczył minister Schulz ze względu na uwagi sprawozdania komisyi tyczące się księcia Cumberland, że rząd w ciągu rozpraw nad tym przedmiotem nie miał powodu wypowiedzenia swego zdania, albowiem rozbiór kwestyi co do prawa następstwa na tron leży poza celem i treścią ustawy a zatem rząd nie potrzebuje oświadczać się względem uwagi komisyi, czy się zgadza co do praw księcia Cumberland.

Paryż 14 lutego. Prezydent Grévy przyjmował dziś delegacyę stowarzyszenia przemysłu francuskiego, która odmalowała stan przemysłu bardzo krytycznie. Stowarzyszenie żąda od prezydenta i Izb opieki nad przemysłem krajowym przez cła opiekuńcze, któreby go uchroniły od konkurencyi zagranicznej. Grévy odrzekł, że żądania te wymagają zbadania ze strony władz państwa; wyrząd będzie [illegible] potrzebami kraju i nie poświęci [illegible]. Kiedy jeden z delegatów nadmienił o pogłosce, jakoby gabinet zamierzał się poczynić z powiązania ducha wolności handlowej (ubowiązanie takie żądane przez ministra Say, przyjęli inni ministrowie. *Red*), oświadczył Grévy, że gabinet zbada tę sprawę bez uprzedzenia i bronić będzie wszystkich interesów.

Paryż 15 lutego. Rada ministrów zajmowała się dziś zbadaniem różnych poprawek do projektu ustawy o amnestyi, oraz uchwałą Rady miejskiej Paryża pod względem wyznaczenia 100,000 franków dla ułaskawionych za udział w Komunie, lecz pod tym względem nie powzięto jeszcze postanowienia. Sądzą, że rozprawy w Izbie nad ustawą o amnestyi rozpoczną się we czwartek.

Paryż 15 lutego. *Journal officiel* ogłasza ustawę potwierdzającą tymczasowy traktat handlowy zawarty między Francyą a Austro-Węgrami z d. 20 stycznia. Traktat ogłoszony będzie po jego ratyfikacyi.

Wersal 14 lutego. Senat uchwalił 227 głosami traktat handlowy z Austryą.

Rzym 15go lutego. Dzienniki katolickie ogłaszają list apostolski z dnia dzisiejszego, który rozpoczyna jubileusz powszechny. W piśmie tem oznajmia Ojciec Ś., że obwieszcza ten jubileusz starodawnym zwyczajem swoich poprzedników z powodu pierwszej rocznicy swego wyboru, mianowicie ze względu na smutne stosunki tej epoki i położenie Kościoła. Obchód trwać będzie od d. 2 marca do 1go czerwca. List apostolski wymienia warunki tego jubileuszu.

Rzym 15 lutego. Arcybiskup z Chieti oskarżony o bezprawne wykonywanie swoich obowiązków, albowiem nie uzyskał od rządu *exequatur*, został przez sąd uniewinniony. — Z powodu zatargów zaszłych w ministeryum marynarki, wiceadmirał Brocchetti były minister został przeniesiony na emeryturę, a wice-admirał Saintbon także były minister, przeniesiony w stan rozporządzalności. Ten ostatni domaga się śledztwa dyscyplinarnego.

Londyn 14 lutego. W Izbie niższej odpowiedział Bourke na zapytanie Waitsa, że okólnik francuski z d. 21 października tyczący się Grecyi, udzielony został wszystkim rządom prócz Turcyi.

Londyn 15 lutego. Nadeszły tu wiadomości o zwycięzkiej potyczce z Kaframi pod Wurchfurth; pułkownik Pearson jest zabezpieczony. W Ekore i w Natalu nie ma już Kafrów nieprzyjacielskich.

Ateny 15 lutego. Trzecie posiedzenie komisyi granicznej turecko-greckiej odbyte we czwartek w Prevezy, nie miało żadnego rezultatu. Wszelako na prośbę Muchtara baszy, który oznajmił, iż czeka na instrukcye Porty, komisarze greccy wstrzymali się z odjazdem. Rząd grecki udzielił mocarstwom rezultat posiedzenia komisyi. Sądzą, że komisya zbierze się znów w poniedziałek.

Belgrad 15 lutego. Jenerał Czernajew odjechał z byłym dowódzcą ochotników bośniackich Hubmajerem z Niżu do Macedonii, aby w górach między Melenikiem a Sereszem naradzić się z powstańcami, poczem wyjedzie do Sofii.

Bukarest 15 lutego. Rumuni trzymają jeszcze Arab-Tabię w swem ręku. Rząd tutejszy oznajmił, że rozstrzygnięcie kwestyi granicznej pozostawia konferencyi posłów. Rosya jeszcze nie zrobiła takiego oświadczenia (owszem, *Agence russe* oświadcza, że Rosya przyjmuje orzeczenie posłów zagranicznych w Konstantynopolu *Red.*). Wczoraj nadszedł tu formalny protest rosyjski z powodu kwarantanny rumuńskiej, wszelako Rosyanie mają poprzestać na wolnym przechodzie wojsk przez Dobruczę, lecz prowincya ta musiałaby w takim razie być odgraniczona sanitarnie od Rumunii.

Bukarest 16 lutego. Załatwione są trudności zaszłe między Rosyą a Rumunią z powodu środków zarządzonych przeciw zarazie. Rumunia zezwoli, aby Dobrucza nie była zamkniętą dla osób przybywających z Rosyi albo Bułgaryi. Kordon sanitarny ustawiony będzie wzdłuż brzegów Dunaju i Prutu, tak iż wojska rosyjskie mogą bez przeszkody wracać przez Dobruczę do Rosyi.

Petersburg 14 lutego. *Agence russe* oświadcza, że zamach Rumunów na Arab-Tabię może smutne za sobą pociągnąć następstwa, jeśliby skombinowany ze środkami sanitarnemi rumuńskiemi przeznaczony był do przeszkadzania odwrotowi wojsk rosyjskich przez Rumunię do Rosyi. Kroki legalne, ale mogące być rozstrząsanemi, powinny być za wspólnem porozumieniem postanowione. Dziennik ten spodziewa się, że posłowie zagraniczni w Konstantynopolu oznaczą aż do stanowczego rozgraniczenia, tymczasowe drogi, któremi wojsko będzie mogło wracać i że usuną trudności.— Bar. Stuart, reprezentant rosyjski w Bukareszcie mianowany został szefem tutejszych archiwów i jak na teraz nie otrzyma następcy w Bukareszcie.

Petersburg 15 lutego. *Agence russe* donosi: Traktat Rosyi z Turcyą został ratyfikowany przez Sułtana i dziś tu nadejdzie, a jutro lub pojutrze oczekiwać należy manifestu cesarskiego.

Petersburg 16 lutego. Według depeszy *Gołosu* z Carycyna z d. 15 b. m. Komitet sanitarny dodany do rady jenerał gubernatorowi rozpoczął czynności swoje przed przewodnictwem gubernatora saratowskiego. Głównym przedmiotem dotychczasowych narad była kwestya przepuszczenia 10,000 ludzi przez pas kwarantanny do powiatów Astrachańskiego i Krasnojarskiego w celu rybołowstwa. Postanowiono urządzić z tego powodu do połowy marca około dziesięciu zakładów kwarantanowych. Odwilż coraz większa.

Konstantynopol 14 lutego. Reuf basza przybył do Adryanopola. Mahmud Neddim basza otrzymał na własną prośbę pozwolenie od Sułtana nie udania się do Mossulu na posadę jlnego gubernatora.

Konstantynopol 15 lutego wieczór. Okólnik Porty zaprzecza stanowczo, na podstawie sprawozdania międzynarodowej komisyi sanitarnej, istnieniu dżumy w Turcyi i wzywa reprezentantów tureckich za granicą, aby się starali o zniesienie kwarantanny.

Nowy Jork 14 lutego. Znakomitsi obywatele tutejsi wybrali komitet w celu zajęcia się zwołaniem wielkiego zgromadzenia, któremu ma być przedłożony formalny projekt wystawy powszechnej w r. 1889 odbyć się mającej.

Nowy Jork 15 lutego. Wojsko rządowe republiki Venezueli pokonało powstańców d. 4 b. m. i 9go wkroczyło do Cararas.

Przesilenie gabinetowe skończone. Pismo cesarskie zawierające nominacye członków nowego gabinetu podajemy na właściwem miejscu. Poświęcając zaś ocenieniu sytuacyi obecnej, wywołanej zmianą gabinetu, kilka słów na wstępie, ograniczamy się na tem miejscu tylko na tej krótkiej wzmiance. Ponieważ w skutek zakończenia kryzys gabinetowej usunięty jest powód do zmowy parlamentarnej, przeto Izba deputowanych odbędzie jutro posiedzenie, na którego porządku dziennym są trzy przedmioty nie mające znaczenia politycznego.

Okazuje się, że nie bez zasady zaprzeczyliśmy doniesieniom dzienników pruskich o bezpośredniem znoszeniu się rządu niemieckiego z kardynałem sekretarzem stanu i o ugodzie już zapadłej, czytamy bowiem w *Nordd. Allg. Ztg*: „Stan rokowań z Rzymem dał znów powód do rozmaitych błędnych doniesień i domysłów. Należy tu wiadomość o bezpośredniem znoszeniu się teraz ministra Falka z kardynałem Niną. Przypuszczenie to polega na nieznajomości form urzędowych; podobne układy może prowadzić jedynie kanclerz.“

Sejm brunszwicki uchwalił ustawę o rejencyi. Wiadomo, że niema tam wymienionego nazwiska księcia Ernesta Augusta Cumberland, syna króla Jerzego Hanowerskiego, któremu prawem spadku dostać sie winien Brunszwik, ale jest tylko ogólnie mowa o ustanowieniu rejencyi na przypadek, gdyby następca prawy nie mógł na razie objąć tronu. Ministeryum brunszwickie niechciało przeto wchodzić w kwestyę osobistą, którą sprawozdawca komisyi podniósł.

Zniesienie artykułu Vgo pokoju pragskiego względem północnego Szlezwiku i małżeństwo księżniczki Tyry z księciem Cumberland, stawia Danię wobec Prus w nieprzyjacielskiem położeniu. W tej chwili gdy poseł pruski wyjechał z Kopenhagi, za urlopem, jest niemal cicha wojna obustronna. *Nordd. Allg. Ztg* pisze dziś: „*Berling. Tidende* ogłosiły prawie dosłownie, jak się zdaje, intercyzę ślubną ułożoną w swoim czasie między królem Duńskim w imieniu księżniczki Tyry, a księciem Cumberland. W akcie tym wymieniono trzy lub cztery razy: „dom królewski hanowerski, oraz jego książęta i księżniczki,“ a w końcu art. 6go postanowiono, że regalia koronne i domowe, będące własnością domu król. hanowerskiego, mają kiedyś dostać się napowrót temu domowi. Godzi się to podnieść, gdyż okazuje się ztąd, jaka ze strony duńskiej panowała gotowość do podzielania zapatrywań się i nadziei księcia Cumberland i jego roli pretendenta.“

Parlament niemiecki otrzymał już poprawną edycyę ustawy o ograniczeniu wolności słowa w parlamencie według poprawek Rady związkowej i zapewne wkrótce zajmie się obradami nad tym przedmiotem. Kanclerz będzie obecnym, aby swoim naciskiem osobistym zjednać ustawie głosy.

Radykaliści we Francyi zaczynają wyrastać rządowi nad głową. Dla nich Grévy i Gambetta są już zaprzedani reakcyi. Z powodu amnestyi, którą rząd chce dać osobiście każdemu skazańcowi, domagają się oni amnestyi bezwzględnej, ogólnej, a sami nie przyrzekając amnestyi, wołają, aby oddać pod sąd ministrów 16go maja; jutro gotowiby domagać się sądu na członków sądów wojennych, którzy skazali członków Komuny. Dziennik ich *La Revolution* przytoczył jako przykład słowa powiedziane przez pułkownika Charres, któremu gdy bawił w Bazylei Napoleon III przysłał amnestyę: „przyjmuję amnestyę, ale jej nie daję.“ Radykalni domagali się w Izbie przyjęcia „Marsylianki“ za hymn narodowy, na co zgadza się minister wojny Gresley. a przeto sprawa ta zostaje załatwioną od razu. Zawsze więc będzie we Francyi podnoszony okrzyk: *L'etandard sanglant est lévé!* Tymczasem rozboje po Paryżu nocami, zaczynają przybierać zastraszające rozmiary, albowiem czujność policyi zwróciła się ku sprawom politycznym, a mniej baczy na sprawę bezpieczeństwa publicznego.

Donoszą nam, że lubo na podstawie przywrócenia dawnych stosunków, jak tego domaga się Stolica Śta, nie chce rząd niemiecki z nią traktować, jednakże o chęci jego zagodzenia sporu lubo nie świadczy postępowanie władz pruskich z katolikami, wszelako w Rzymie chcianoby okazać się w najlepszem świetle. Dowodem tego jest, że d. 18 i 19 bm. ma odbyć się w Rzymie w kaplicy sekty Waldeńskiej (protestantkiej) wenta na rzecz rozrzuconych po Włoszech osad tej sekty. Na czele komitetu wenty stanęła żona posła angielskiego przy dworze włoskim Pageta, a wezwana do udziału żona posła niemieckiego bar. Keudella wymówiła się, oświadczywszy, że obecne stosunki rządu niemieckiego z Watykanem niepozwalają jej brać udziału w tej manifestacyi przeciw-katolickiej.

Jasno i dokładnie opisuje dziś nasz korespondent bukaresztski sprawę zajścia o Arab-Tabię. Zwracamy uwagę na list jego powyżej umieszczony, bo pełno w nim szczegółów dotąd nieznanych, a to co pisze o depeszy hr. Andrassego do hr. Hojosa posła austryackiego w Bukareszcie, a raczej insynuacyi ministra, nadaje temu sporowi jeszcze większe znaczenie. W chwili obecnej spór rosyjsko-rumuński może być tylko Austryi na rękę, a biorąc rząd rumuński w obronę hr. Andrassy nie jest odosobnionym, bo podobne mu stanowisko zajmuje także w tej sprawie Anglia i Niemcy. Że doniesienie naszego korespondenta zgodnem jest z prawdą, rękojmią jest dla nas nie tylko źródło, z którego informacye swoje czerpie, ale i korespondencya wiedeńska do półurzędowego organu austryackiego w Londynie *Eastern Budget*. Czytamy tam, że Austrya pochwala zupełnie zachowaie się Rumunii w tym sporze. Że Rumuni zajęli Arab-Tabię, jest to zupełnie naturalnem i prawnem, bo naprzód przyznała im fort ten komisya nadgraniczna, a powtóre wymagały tego interesa i bezpieczeństwo administracyi rumuńskiej w Dobruczy. Rosya protestuje przeciw zajęciu Arab-Tabii głównie pod pozorem, że uchwała komisyi granicznej nie była jednogłośnie powziętą.

Bardzo podejrzanej wiary jest depesza londyńska donosząca o zniknięciu w Port Natal wszelkiej obawy przed Kaframi i o zabezpieczeniu pułkownika Barson. Albowiem, gdyby rząd miał jakiekolwiek uspakajające wiadomości, nie zwlekałby ich ogłoszenia. Owszem raczej wierzyć można tym wieściom które klęskę angielską przypisują nie wojsku pokolenia Zulu ale posiłkującym Anglików Kafrom z Natalu, którzy mieli wymordować oficerów angielskich i przejść do nieprzyjaciela.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Wiedeń 17 lutego. Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem Cesarza wspólna rada ministrów obu połów monarchii, na której oprócz wspólnych ministrów, wzięli udział ze strony austryackiej Stremayr i Depretis, a ze strony węgierskiej Szapary i Wenckheim. Postanowiono tam zwołać delegacye na dzień 27 lutego do Pesztu.

Wiedeń 17 lutego (*pryw*) Na rekwizycyę sądu krajowego krakowskiego aresztowano tu zecera Leonarda Jabłońskiego z powodu podejrzenia o zbrodnię stanu. Stan źródeł w Teplicach nie uległ żadnej zmianie. Cesarz zażądał codziennych raportów stamtąd i w depeszy do Namiestnika Czech nakazał użyć wszelkich środków dla ocalenia źródeł. Cesarz Wilhelm ofiarował wysłać do Teplic najznakomitszych geologów niemieckich. W kasie oszczędności w Teplicach wypowiedziano już 360,000 złr.— Według doniesienia z Hamburga zatonął pod Wittenbergiem statek z jęczmieniem wiozący 3,500 cetnarów tego ziarna; nie wiadomo, czy kto z ludzi nie utonął.— *N. fr. Presse* donosi z Rzymu: Mają otrzymać kapelusz kardynalski: arcybiskupi Toulouzy i Poitiers, dalej nuncyusze Meglia w Paryżu, Jacobini w Wiedniu, Cartani w Madrycie, oprócz tego prałaci rzymscy Rizzi i Lazagni.— Z Belgradu donoszą temu dziennikowi, że 50 oficerów wojska serbskiego wzięło dymisyę, aby wziąć udział w zamierzonej przez Czernajewa wyprawie, mającej na celu zrewolucyonizowanie Rumelii wschodniej i Macedonii. Zakupno koni już rozpoczęte. Rokowania względem traktatu handlowego austryacko-serbskiego rozpoczną się temi dniami w Wiedniu.

Praga 16 lutego. Utworzenie nowego gabinetu powszechne wzbudziło tu zadowolenie. Arcyksiążę Rudolf wraca jutro wieczór do Wiednia.

Rzym 16 lutego. Wiadomość rozpowszechniona przez dzienniki niemieckie, jakoby między Watykanem a Niemcami przyszło już do porozumienia, jest przedwczesną. Prawdą jest tylko, że rząd niemiecki uznał słuszność wielu propozycyj Watykanu i wziął je pod rozwagę. Idzie teraz o to, aby Watykan ustąpił: Jeżeli nic nowego nie zajdzie, umowa mogłaby być około połowy marca podpisaną.

Bukareszt 16 lutego. *Romanul* mówi o wyjeździe ministra-rezydenta rosyjskiego bar. Stuarta i dodaje, że tenże umiał zawsze pełnić obowiązki swoje energicznie, nie porzucając w najtrudniejszych okolicznościach przyzwoitej postawy. Wyjazd jego nie może być poczytany za znak zerwania między Rosyą a Rumunią, skoro jenerał Gika pozostaje na swej posadzie w Petersburgu. Spodziewać się można, iż stosunki przyjacielskie obu krajów wkrótce będą przywróconemi.

Petersburg 16 lutego. *Goniec urzędowy* ogłasza manifest cesarski z d. 15 b. m. o ratyfikowaniu d. 8 b. m. stanowczego traktatu pokoju z Portą i wydania z tego powodu rozkazu odwrotu wojsk do domu. Manifest podnosi wybitniejsze wypadki wojny i układy z Portą prowadzone.

Petersburg 16 lutego. Hr. Loris-Melikow donosi pod d. 14 b. m.: Obie osoby zmarłe w Kamiennym Jarze nazajutrz po zachorowaniu nie były dotknięte dżumą. Nie zaszedł żaden nowy wypadek choroby w skutku zarazy. Dalej stwierdzone jest urzędownie, że i w miejscach dawniej zarazą dotkniętych, żaden wypadek choroby i śmierci nie nastąpił. O chorobie w Kamiennym Jarze wyglądają raportu od lekarzy wysłanych tam przez gubernatora Astrachanu. Zarządzono tam wszelkie środki potrzebne. Odwilż trwa ciągle. Na Wołdze lody puściły. Dalsze doniesienia urzędowe stwierdzają, że nie było nowych wypadków choroby i śmierci. Zarządzone środki przezorności są przestrzegane. Ukończenie regularnego obsadzenia obrębu kwarantannowego oraz miejsc nawiedzonych chorobą, nie będzie gotowem przed dniem 15 bm., (chyba starego stylu, t. j. 27 bm., skoro depesza nosi datę 16go n. s. *Red.*)

Konstantynopol 16 lutego. Nota Waddingtona nalega na rozwiązanie sporu o granicę grecką na podstawie uchwał kongresu berlińskiego. Porta przesłała komisarzom rozciągłe pełnomocnictwa.

Kursa. Wiedeń 17go lutego, godzina 2 m. 30 po poł.— Renta papierowa 62·40.— Renta srebrna 63·35. — Renta złota 75·15. — Losy z r. 1860 114·20. — Akcye Banku Narodowego 791·—. — Akcye kredytowe 220·10. — Londyn 116·85. — Srebro —·—.— Napoleony 9·33—. Lombardy 67·—. — Losy z roku 1864 149·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 219·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 122·50. — Akcye kolei węg.-północno-wschodn. 116·50.— Anglo-Bank 97·25. — Obligacye indemn. galic. 85·25. — Losy prem. węgierskie 83·25. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 102·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 113·—; ⁵/₀ Listy zast. hipoteczne 91·25.— Marki 57·55—. Ruble 112·12 — 6⁰/₀ Listy zast. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 88·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kongregacyi kupieckiej.

Kraków, 17 Lutego

	płacą	żądają
Rubel papier. rosyjski . . (za 100 sztuk)	111 —	113 —
Rubel srebrny obrączkowy . „ 1 „	1 60	1 75
Marka niemiecka . . . . . „ 100 „	57 —	58 —
Dukat holenderski ważny . „ 1 „	5 50	5 62
Dukat austryacki „ . „ 1 „	5 50	5 62
Napoleondor „ . „ 1 „	9 28	9 48
Półimperyał „ . „ 1 „	9 47	9 62
20-markówka niem. ważna . „ 1 „	— —	— —
Srebro austryackie (za 1 złr.) . . .	99 75	101 50
Kupony austr. srebr. płatne . (za 100 złr.)	99 —	100 —
Listy zastawne i obligi: (Oprócz bież. kuponu, obliczającego się każdo. w miarę terminu płat.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	89 —	— —
Obligacye indemnizacyjne galic.	85 —	87 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. (we Lwowie, za 100 złr. w. a.)	80 —	— —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	85 75	87 25
6% listy hipoteczne banku hipot.	90 50	92 —
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	91 —	93 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 zł. w. a.	93 —	95 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	86 —	89 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 zł. w. a.	90 —	93 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat banknot. za 100 zł. w. a.	96 —	99 —
Prioritety banku gal. d. h. i p. w Krak. (100%)	50 —	70 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I. (za 100 r.) (rub. i kop.)	98 —	— —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II. (za 100 r.)	98 —	— —
5% listy zastawne Król. Polskiego (za 100 r.)	99 75	101 50
4% listy likwidac. Król. Polskiego (za 100 r.)	89 —	91 50
Akcye kolejowe i bankowe:		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	217 50	222 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ „ 200	119 —	122 —
„ hipot. we Lwowie wpł. 300 zł. „ 200	— —	— —
„ banku gal. d. h. i przem. w Krak. „ 80	60 —	80 —

	płacą	żądają
Losy krajowe:		
Losy miasta Krakowa .	14 75	16 —
Losy m. Stanisławowa .	22 —	25 —
Wiedeń 15 Lutego.		
5% zjedn. dług państw. bank.	62 40	62 55
5„ „ „ „ srebr.	63 20	63 35
„ Obligacye ind. niż. Austr.	104 50	105 —
„ „ „ czeskie	102 —	103 —
„ „ „ węgierski	80 50	81 50
„ „ „ galicyjsk.	85 75	86 25
„ „ „ bukowiń.	80 75	81 75
„ „ „ siedmiogr.	75 25	76 50
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	102 20	102 60
Listy zastawne:		
5% Banku narod. listy .	100 15	100 35
„ galicyjskie	79 50	— —
„ „	85 50	86 50
6„ galic. zakł. kred. włośc.	91 75	92 25
6„ Zakł. k. z. w Krak. w l. 18	91 25	92 50
7„ „ „ „ „ „ „ „ 20	96 —	— —
6„ „ „ „ „ „ „ „ 36	88 50	— —
5½„ „ „ „ „ „ „ „ 36	94 —	— —
5% węgierskie listy . .	76 —	77 —
5„ zakł. kred. austr. . .	110 25	110 50
5„ zakł. kred. ziem. austr. spłacal. w 33 latach .	96 50	97 50
5„ Domen. państw. 120 złr.	142 50	143 —
6„ Banku gal. hipot. . .	91 25	91 75
Pożyczki loteryjne:		
Losy pożycz. z roku 1839 .	290 —	295 —
„ „ „ 1854 .	109 —	109 50
Losy pożycz. z roku 1860 .	114 50	115 —
⅕ losów pożyczki austr. państw. z r. 1860 . .	125 —	125 50
Losy pożyczk. z r. 1864	149 —	149 50
„ prem. pożyczki węg.	81 50	82 —
Losy Comorente . . .	23 —	25 —
„ kredytowe . . .	162 50	163 —
„ żeglugi parowej na Dunaju	96 50	97 —
„ księcia Salm . . .	41 75	42 25
„ „ Palffy . .	31 25	32 —
„ „ Clary . .	33 —	— —
„ hr. St. Genois . .	34 —	34 50
„ miasta Budy . .	31 —	— —
„ Windischgraetz . .	29 50	30 —
„ hr. Waldstein . .	25 25	25 75
„ Keglevich . . .	15 50	16 —
„ Rudolfa	15 60	15 90
„ tureckie 400-frank.	23 75	23 —
Akcye bankowe i przem.		
Banku narod. austryac. .	797 —	799 —
Zakładu kredytowego .	220 70	220 90
Żeglugi parow. na Dunaju	504 —	506 —
Kolei północ. Ferdynanda	2056	2060
„ rządowej fr. a. . .	247 50	248 —
„ zachod. c. Elżbiety	163 —	164 —
„ południowej . . .	67 50	67 75
„ Galicyjskiej . . .	220 75	221 25
„ Czerniowieckiej .	122 25	122 75
„ Albrechta	33 —	35 —
„ węg. północ.-wschod.	116 50	117 —
„ ks. Rudolfa 200 złr. sr.	119 —	119 50
„ Alföldsko-Fiumańsk.	117 50	118 —
„ Koszycko-Bogumił.	102 —	103 —
„ Siedmiogrodzkiej .	108 75	109 25
„ Cisańskiej . . .	190 —	191 —
„ wschodnio-węgiersk.	110 75	111 25

	płacą	żądają
Kolei austryacko-półn.-zach.	— —	— —
„ Franciszka Józefa	129 25	129 75
Banku anglo-austryackiego	97 —	97 50
Zakładu kredytowego węg.	218 50	219 75
Banku galicyj. dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ galic. hipotecznego	— —	— —
„ dla obrotu ogólnego	106 —	106 50
Obligi pierwszeństwa:		
Kolei Koszycko-Bogumiń.	69 50	70 —
„ państwowej 500 fr.	161 25	162 —
Emisya z r. 1867 .	156 —	— —
„ południowej 500 fr.	111 50	112 50
Bony 1875-1876 6%	— —	— —
„ płn. c. Fer. 100 złr. m. k.	102 —	102 50
„ „ „ 100 w. a.	98 —	98 75
„ „ „ w srebr. 5%	104 25	104 75
„ połud. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. .	86 75	87 25
5% w srebrze . .	80 —	81 —
„ gal. Kar. Lud. 300 złr. w srebr. 5% za 100 złr.	100 —	100 25
Emisya II. . . .	99 75	100 —
„ Lwowsko-Czerniow. 300 złr. (w sr. 5% za 100	77 —	77 25
Emisya z r. 1867 .	78 25	78 75
„ Siedmiog. 200 złr. w. a.	63 80	64 10
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	76 25	76 50
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Tow. pragskie przem. żel. po 300 złr. . . .	88 25	89 25
Waluty:		
Cesarskie korony . . .	5 57	5 58
„ dukat na wagę	5 59	5 60⁵⁰

	płacą	żądają
Napoleondory	9 33	9 33⁵⁰
Suweryny angielskie . .	11 72	11 75
Imperyały rosyjskie . .	9 58	9 59
Srebro	100 —	100 —
Srebro (kupony) . . .	— —	— —
Bank. pań. Niemiec. za 100 m.	57 60	57 65
Rubel pap.	1 11²⁵	1 11⁵⁰
Lwów 15 Lutego.		
Dukat holenderski . . .	5 40	5 50
„ cesarski	5 46	5 55
Półimperyał rosyjski . .	9 49	9 64
Rubel srebrny rosyjski .	1 54	1 64
„ papierowy . . .	1 11	1 13
Marki (100)	57 25	58 —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 —	86 70
„ „ „ „ „ 4%	80 50	81 50
„ „ Banku hipoteczn.	91 —	91 75
Obligi indemn. bez kupon.	85 40	86 20
Akcye kolei gal. K. L. bez k.	219 50	222
„ „ Lwow.-Czern.	121 —	123 50
„ Banku hipot. gal.	249 —	252 —
Warszawa 15 Lutego.	rub. | kop.	rub. | kop
Listy zastawne 1ej seryi .	100 —	— —
„ „ 2ej seryi .	100 —	— —
kupon . .	058	— —
„ „ nowe . .	100 75	— —
kupon . .	073	— —
„ likwidacyjne . . .	90 60	— —
kupon . .	82—	— —
Kolei warszawsko-wiedeń.	— —	— —
„ „ bydgosk.	— —	— —
Rosyj. pożyczka prem. 1864 r.	— —	— —
„ „ „ 1866 r.	— —	— —

Pociągi na kolejach żelaznych.

☞ **Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei c. Ferdynanda według zegaru pragskiego, o 12 minut później od krakowskiego.**

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy: pośpieszny: mieszany*
Kraków odjazd: . . 10.48 rano 9.18 wiecz. 10.48 wiecz.
Lwów przyjazd: . . 9.27 wiecz. 5.22 rano 11.08 rano.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 12.7 w poł.
Wieliczka przyjazd: 12.46 po poł.

Do Wiednia: *osobowy: pośpieszny: mieszany: osobow*
Kraków odjazd: 5.40 rano 7.28 r. 9.36 r. i 6.50 w. 3 p.
Wiedeń przyj.: 7.15 w. 4.58 p. p. 4— r. i 12.30 p. 5.10 r.

Do Prus: O godzinie 5·40 rano osobowy,
„ „ 7·28 „ pospieszny.

Wrocław przyjazd o godz. 3 po południu.
Berlin „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o g. 8, idzie do Granicy I, II i III klasa, z Granicy zaś do Warszawy tylko I i II klasa. Jadąc wiedeńskim osobowym pociągiem o g. 3 po południu, jedzie się do Trzebini (I, II i III kl.), z Trzebini zaś idzie posp. pociąg wprost do Warszawy, ale tylko I i II kl. Trzeci pociąg (nocny) do Warszawy odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 6 m. 50 wieczór.

Rozkład jazdy wył. uprz. Kolei półn. Cesarza Ferdynanda i Morawsko-Szląskiej

ważny od dnia 15 maja 1878 r. aż nadal.

Cyfry oznaczone klamrami są godzinami nocnemi, licząc od 6 godziny wieczór do godziny 5 minut 59 zrana. — Równobrzmiące rzymskie cyfry oznaczają jednakowe drogi i znaczy lit. **a** kierunek **z** Wiednia, litera **b** kierunek **do** Wiednia. — **Czas odejścia pociągów wyrażony jest według zegaru pragskiego.**

Ia. Z Wiednia do Krakowa, Lwowa, Podwołoczysk i Czerniowiec.

STACYE	P. posp. 1, 1,2 kl.	P. osob. 9, 1,2,3 kl.	P. osob. 11, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 29, 2,4 kl.	P. mięsz. 31, 2,4 kl.	P. mięsz. 33, 1,2,4 kl.
	prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	po poł.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	10.45	8.—	8.30	2.25	5.—	
Floridsdorf	10.57	8.15	8.45	2.40	5.20	
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.25	—	2.53	5.36	
Wagram	—	8.35	9. 5	3. 3	5.47	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	11.28	8.53	9.23	3.22	6.10	
Połączenie z Marchegg IIb. / do Marchegg IIa.	—	P20,28	—	P. 6	P. 18 / P. 297	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	11.31	8.59	9.32	3.27	6.18	
Angern	—	9.13	9.43	3.42	6.36	
Dürnkrut	11.54	9.30	10. 1	4. 1	6.58	
Drösing	—	9.43	10.14	4.18	7.16	
Hohenau	—	9.55	10.26	4.32	7.32	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	4.50	7.52	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	12.34	10.21	10.52	5. 3	8. 6	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVa. / z Zellerndorf IVb.	—	P. 530	P. 532 / P. 303	P. 529 / P. 302	P. 14	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	12.39	10.27	11. 2	5.13	8.21	
Neudorf	—	10.37	11.20	5.34	8.45	
Göding	1. 9	11. 4	11.40	5.56	9.10	
Strassnitz-Rohatetz	—	11.16	11.54	6.11	9.29	
Bisenz	—	11.37	12.17	6.38	10. 1	
Ung.-Hradisch	1.52	12. 1	12.42	7. 6	10.32	
Napagedl	—	12.20	1. 2	7.28	10.59	
Quassitz-Tlumatschau	—	12.29	1.20	7.49	11.22	
Hullein	2.29	12.53	1.35	8. 5	11.43	
Rzikowitz	—	1. 5	1.45	8.18	12.—	
Prerau, Restaur. . Przj.	2.47	1.16	1.57	8.31	12.10	
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / do Berna IXb. / z Berna IXa.	P. 609 / P. 610 / P.1031	P. 635 / P. 610 / P.1014 / P.1031	P. 633 / P. 634 / P.1032 / P.1031	P. 629	P. 633 / P. 636 / P.1032 / P.1031	P. 630 rano
Prerau, Restaur. . Odj.	3. 2	2.13	2.22		12.30	6.15
Leipnik	—	2.37	2.47		1. 2	6.59
Weisskirchen	3.40	3. 3	3.12		1.33	7.39
Pohl	3.53	3.15	3.26		1.56	8.12
Zauchtl-Neutitschein	—	3.32	3.46		2.26	8.49
Standing	—	3.50	4. 4		2.43	9.17
Stiebnig, Przestanek	—	—	4.15		3. 7	9.42
Schönbrunn, Restaur.	4.39	4.12	4.30		3.27	10. 7
Połączenie do Opawy VIa. / z Opawy VIb.	P. 709 / P. 712	P. 709 / P. 732	P. 731 / P. 734		P. 531 / P. 734	P. 733 / P. 736
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	4.41	4.20	4.38		3.37	10.25
Ostrawa, Restaur.	4.51	4.33	4.53		3.57	10.46
Hruschau	—	4.40	5.—		4. 6	10.55
Oderberg, Restaur. . Przj. / Odj.	5. 5 / 5.20	5.36	5.35		4.44	11.35
Petrowitz	5.40	6.10	6.—		5.28	12.25
Seibersdorf, Przestanek	—	6.24	6.23		5.45	12.45
Pruchna	—	6.35	6.37		6. 4	1. 7
Dziedzice, Restaur. . Przj.	6. 9	6.47	6.56		6.20	1.24
Połączenie do Bielska-Biały VIa. / z Bielska-Biały VIb.	P. 811 / P. 834	P. 811 / P. 834	P. 835 / P. 834		P. 811 / P. 832	P. 835 / P. 836
Dziedzice, Restaur. . Odj.	6.31	7. 6	7. 6		6.40	1.45
Jawiszowice, Przestanek	—	7.23	7.24		7. 4	2. 8
Oświęcim, Restaur.	7.—	7.38	7.44		7.28	2.37
Chełmek, Przestanek	—	7.56	7.57	P. mięsz. 85, 1,2,3 kl.	8.27	2.54
Libiąż	—	8. 8	8. 8		8.48	3.10
Chrzanów, Przestanek	—	8.20	8.21		9. 5	3.28
Trzebinia, Restaur. . Przj.	7.34	8.29	8.30		9.20	3.40
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIa. / z Granicy i Mysłowic VIIIb.	P. 901 / P. 902	P. 931 / P. 932	P. 931	P. 932	P. 931	P. 934
Trzebinia, Restaur. . Odj.	7.41	8.39	8.42	1.46	9.33	4. 8
Krzeszowice	7.58	9. 2	9. 6	2.17	10. 1	4.37
Zabierzów	—	9.21	9.25	2.44	10.27	5. 6
Kraków, Restaur. . Przj.	8.30	9.40	9.45	3.10	10.52	5.32
	wiecz.	noc	prz. p.	po poł.	prz. p.	wiecz.
Lwów, Restaur.	5.22	11. 8	9.27	—	—	—
	rano	prz. p.	wiecz.			
Czerniowce, Restaur.	1.18	12.25	10.40	—	—	—
	po poł.	noc	prz. p.			

Ib. Z Krakowa w połączeniu ze Lwowa, Podwołoczysk Czerniowiec do Wiednia.

STACYE	P. posp. 2, 1,2 kl.	P. osob. 10, 1,2,3 kl.	P. osob. 12, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 34, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 32, 2,4 kl.	P. mięsz. 36, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	po poł.			
Czerniowce, Restaur. . . Odj.	2.47	3.30	5.—	—	—	2.47
	noc	po poł.	rano			noc
Lwów, Restaur.	11. 3	4.39	4.33	—	—	11.3
	rano	rano	po poł.	wiecz.	prz. p.	rano
Kraków, Restaur.	7.28	5.40	3.—	6.50	9.36	8.—
Zabierzów	—	6. 1	3.22	7.24	10.25	8.30
Krzeszowice	8. 5	6.23	3.45	8. 6	10.54	9. 3
Trzebinia, Restaur. . Przj.	8.24	6.44	4. 7	8.38	11.25	9.32
						prz. p.
Połącz. do Granicy i Mysłowic VIIIb. / z Granicy i Mysłowic VIIIa.	P. 902 / P. 931	— / —	P. 934 / —	— / P. 901	— / —	— / P. 931
Trzebinia, Restaur. . Odj.	8.31	6.51	4.17	8.54	11.35	
Chrzanów, Przestanek	—	7. 1	4.27	9. 6	11.47	
Libiąż	—	7.12	4.38	9.23	12. 3	
Chełmek, Przestanek	—	7.23	4.49	9.38	12.17	
Oświęcim, Restaur.	9. 8	7.39	5. 6	10. 2	12.44	
Jawiszowice, Przestanek	—	7.55	5.22	10.22	1. 3	
Dziedzice, Restaur. . Przj.	9.35	8.13	5.40	10.43	1.24	
Połączenie do Bielska-Biały VIIa / z Bielska-Biały VIIb.	P. 831 / P. 810	P. 831 / P. 810	P. 833 / P. 834	— / —	P. 835 / P. 836	
Dziedzice, Restaur. . Odj.	9.40	8.23	5.46	10.58	1.36	
Chybi	—	8.43	6.10	11.26	2. 4	
Pruchna	—	8.58	6.26	11.46	2.25	
Seibersdorf, Przestanek	—	9.10	6.38	12. 2	2.41	
Petrowitz	—	9.21	6.49	12.15	2.54	
Oderberg, Restaur. . Przj. / Odj.	10.26 / 10.43	9.43 / 9.51	7. 9 / 7.40	12.42 / 12.57	3.22 / 3.42	
Hruschau	—	10. 8	7.51	1.18	4.—	
Ostrawa, Restaur.	11.17	10.18	8. 2	1.33	4.15	
Schönbrunn, Restaur. . Przj.	11.25	10.28	8.11	1.44	4.26	
Połączenie do Opawy VIa. / z Opawy VIb.	P. 733 / P. 736	P. 733 / P. 736	P. 735 / P. 712	P. 731 / —	P. 709 / P. 732	
Schönbrunn, Restaur. . Odj.	11.27	10.43	8.19	1.52	4.36	
Stiebnik, Przestanek	—	—	8.35	2.14	4.58	
Standing	—	11. 7	8.47	2.31	5.15	
Zauchtl-Neutitschein	—	11.27	9. 9	3. 3	5.51	
Pohl	12.13	11.45	9.29	3.29	6.19	
Weisskirchen	12.29	11.58	9.42	3.57	6.49	
Leipnik	—	12.20	10.11	4.25	7.18	
Prerau, Restaur. . Przj.	1. 2	12.43	10.32	4.54	7.47	
Połączenie do Ołomuńca Va. / z Ołomuńca Vb. / do Berna IXb. / z Berna IXa.	P. 635 / P. 638 / P.1014	P. 635 / P. 610 / P.1014 / P.1031	P. 631 / P. 636 / P.1032 / P.1031	P. 629 / P. 630	P. 629 / P. 632	
Prerau, Restaur. . Odj.	1. 8	2. 6	11. 1	5.31	8.11	
Rzikowitz	—	2.17	—	5.48	8.25	
Hullein	1.25	2.31	11.27	6. 3	8.43	
Quassitz-Tlumatschau	—	2.43	11.42	6.18	9. 3	
Napagedl	—	2.53	11.57	6.39	9.28	
Ung.-Hradisch	2. 3	3.12	12.28	7. 9	9.57	
Bisenz	—	3.36	12.55	7.38	10.33	
Strassnitz-Rohatetz	—	3.59	1.21	8. 7	11. 4	
Göding	2.39	4.15	1.39	8.25	11.26	
Neudorf	—	4.31	1.57	8.43	11.45	
Lundenburg, Restaur. . Przj.	3. 5	4.46	2.15	9. 1	12. 8	
Połączenie do Berna IIIa. / z Berna IIIb. / do Zellerndorf IVb. / z Zellerndorf IVa.	P. 3	P. 529	P. 531 / P. 302	P. 301	P. 531 / P. 532	
Lundenburg, Restaur. . Odj.	3. 9	4.54	2.27	9.18	12.48	
Bernhardsthal, Przestanek	—	—	—	9.32	1. 2	
Hohenau	—	5.21	2.58	9.54	1.21	
Drösing	—	5.33	3.12	10. 9	1.38	
Dürnkrut	3.46	5.48	3.27	10.28	1.57	
Angern	—	6. 3	3.48	10.53	2.24	
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	4. 7	6.17	4. 1	11. 9	2.37	
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17	—	P. 9	
Gänserndorf, Restaur. . Odj.	4.10	6.22	4. 9	11.19	2.42	P. osob. 22, 2,3 kl.
Wagram	—	6.40	4.31	11.45	3. 8	
Süssenbrunn, Przestanek	—	—	4.41	11.56	3.19	
Floridsdorf	4.42	7. 2	4.57	12.16	3.45	7.—
Wiedeń, Restaur. . Przj.	4.53	7.15	5.10	12.30	4.—	7.13
	po poł.	wiecz.	rano	po poł.	rano	rano

IIa. Z Wiednia do Marchegg, Pesztu i Bazias.

STACYE	P. posp. 5, 1,2 kl.	P. osob. 17, 1,2,3 kl.	P. osob. 19, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 227, 2,4 kl.
	po poł.	rano	wiecz.	
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	3.35	8.25	8.10	
Floridsdorf	3.47	8.38	8.25	
Süssenbrunn, Przestanek	—	8.51	8.38	
Wagram	—	9.—	8.48	
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	4.17	9.17	9. 6	wiecz.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Berna IIIb.	P. 2 / P. 4	P. 12 / P. 16	P. 10 / P. 14	P. 10 / P. 31
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	4.20	9.23	9.16	6.30
Oberweiden, Przestanek	—	9.36	9.29	6.59
Marchegg, Restauracya . Przj.	4.42	9.48	9.41	7.27
Peszt, Restauracya	10.15	5.38	6. 7	

IIb. Z Marchegg w połączeniu z Pesztu i Bazias do Wiednia.

STACYE	P. posp. 6, 1,2 kl.	P. osob. 18, 1,2,3 kl.	P. osob. 20, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 228, 2,4 kl.
	po poł.	rano	prz. p.	
Peszt, Restauracya . . Odj.	8.30	9.10	9.30	—
Marchegg, Restauracya	1.37	5. 4	4.54	8. 1
Oberweiden, Przestanek	—	5.14	5. 8	8.20
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	1.58	5.31	5.21	8.38
Połączenie do Berna IIIa. / do Krakowa Ia.	P. 3 / P. 29	P. 15 / P. 31	P. 13 / P. 9	P. 9 / P. 29
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2. 1	5.41	5.31	8.48
Wagram	—	6.—	5.49	9.10
Süssenbrunn, Przestanek	—	6. 9	5.58	9.29
Floridsdorf	2.31	6.24	6.12	9.52
Wiedeń, Restauracya	2.40	6.37	6.25	10.13

IIIa. Z Wiednia do Berna, Prerau, Pragi i Bodenbach.

STACYE	P. posp. 3, 1,2 kl.	P. osob. 13, 1,2,3 kl.	P. osob. 15, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 529, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 531, 1,2,3 kl.
	po poł.	rano	wiecz.		
Wiedeń, Restauracya . . Odj.	2.10	7.—	6.10		
Floridsdorf	—	7.15	6.25		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.28	6.38		
Wagram	—	7.38	6.47		
Gänserndorf, Restaur. . Przj.	2.44	7.55	7. 5		
Połączenie z Marchegg IIb.	P. 6	P. 20	P. 18		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.46	8.—	7.11		
Angern	—	8.18	7.24		
Dürnkrut	—	8.31	7.38		
Drösing	—	8.44	7.54		
Hohenau	—	8.56	8. 6		
Bernhardsthal, Przestanek	—	9.12	—		
Lundenburg, Restauracya . Przj.	3.39	9.29	8.31		rano
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib. / do Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa.	P. 2	P. 30 / P.1301	P. 29 / P. 10 / P. 302		P12,32
Lundenburg, Restauracya . Odj.	3.43	9.30	8.39	5.18	3.15
Kostel	—	9.47	8.56	5.42	3.45
Saitz	—	10.—	9. 9	6. 1	4.12
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	10.10	9.19	6.12	4.27
Branowitz	—	10.25	9.35	6.35	5. 8
Rohrbach	4.28	10.38	9.48	6.55	5.35
Raigern	4.37	10.49	10.—	7. 4	5.58
Mödritz	—	10.59	10.10	7.17	6.16
Gerspitz	—	11.14	10.22	7.30	6.38
Berno, Restauracya . Przj.	4.53	11.21	10.29	7.37	6.47
Połączenie do Prerau IXa.	P.1031	P.1013	—	—	—
Praga, Restauracya . Przj.	10.—	7.47	6.45	—	—
Bodenbach, Restauracya	1.41	1. 9	11.35	—	—

IIIb. Z Berna w połączeniu z Prerau, Pragi i Bodenbach do Wiednia.

STACYE	P. posp. 4, 1,2 kl.	P. osob. 14, 1,2,3 kl.	P. osob. 16, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 530, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 532, 1,2,3 kl.
	rano	rano	po poł.		
Bodenbach, Restauracya . Odj.	3.—	3.15	3.5	—	—
Praga, Restauracya	6.50	7.35	7.29	—	—
Połączenie z Prerau IXb.	—	P.1014	—	P.1032	—
Berno, Restauracya . Przj.	12. 8	4. 8	4.—	6.30	8.15
Gerspitz	—	4.16	4. 8	6.42	8.24
Mödritz	—	4.25	4.17	6.53	8.36
Raigern	—	4.38	4.28	7. 7	8.52
Rohrbach	12.33	4.50	4.39	7.21	9. 8
Branowitz	—	5. 4	4.53	7.40	9.33
Auspitz-Poppitz, Przestanek	—	5.18	5. 7	7.58	9.51
Saitz	—	5.29	5.19	8.13	10.7
Kostel	—	5.43	5.33	8.32	10.25
Lundenburg, Restauracya . Przj.	1.22	5.58	5.48	8.52	10.45
Połączenie z Zellerndorf IVb. / do Zellerndorf IVa. / do Wiednia Ib. / do Krakowa Ia.	—	P. 31	P. 304	P. 301 / P. 30 / P. 9	P. 303 / P. 32 / P. 11
Lundenburg, Restauracya . Odj.	1.26	6. 4	5.56		
Bernhardsthal, Przestanek	—	6.16	6. 8		
Hohenau	1.47	6.30	6.23		
Drösing	—	6.41	6.35		
Dürnkrut	—	6.55	6.50		
Angern	—	7. 9	7. 5		
Gänserndorf, Restauracya . Przj.	2.24	7.21	7.18		
Połączenie do Marchegg IIa.	P. 5	P. 19	P. 17		
Gänserndorf, Restauracya . Odj.	2.27	7.26	7.23		
Wagram	—	7.44	7.42		
Süssenbrunn, Przestanek	—	7.53	7.51		
Floridsdorf	—	8. 7	8. 6		
Wiedeń, Restauracya . Przj.	3. 5	8.20	8.19		

IVa. Z Prerau do Ołomuńca.

STACYE	P. osob. 609, 1,2,3 kl.	P. osob. 611, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 629, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 631, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 633, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 635, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa. / z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia.	P.1013 / P. 1 / P. 9	P.1031 / P. 12	P. 32 / P. 29	P. 34	P.11,31	P. 10,2 / P. 9 / P. 31
	po poł.	noc	rano	po poł.	wiecz.	
Prerau, Restauracya . Odj.	2.55	10.49	8.50	6.—	2.37	1.51
Bredek	3.10	11. 4	9.12	6.25	2.56	2.12
Ołomuniec, Restauracya . Przj.	3.29	11.23	9.40	7.—	3.20	2.40
Połączenie do Sternberg Xa. / do Niezamyślic Xb.	P.1113 / P.1131	P.1131 / P.1134			P.1131	

IVb. Z Ołomuńca do Prerau.

STACYE	P. osob. 610, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 630, 1,2,4 kl.	P. mięsz. 632, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 634, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 636, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 638, 1,2,3 kl.
Połączenie ze Sternberga Xb. / z Niezamyślic Xa.	—	—	—	P.1131	P.1132	P. 914
	rano	po poł.			wiecz.	
Ołomuniec, Restauracya . Odj.	1.16	4.20	6.45	12.45	9.41	11.36
Brodek	1.36	4.50	7.15	1.15	10. 5	12. 5
Prerau, Restauracya . Przj.	1.50	5.10	7.35	1.35	10.22	12.25
Połączenie do Krakowa Ib. / do Wiednia Ia. / do Berna IXb.	P. 1,9 / P. 31	P. 10 / P. 12	P. 11 / P. 12	P. 11	P. 2	P.1014 / P.1032

Va. Z Schönbrunn do Opawy.

STACYE	P. osob. 709, 1,2,3 kl.	P. osob. 731, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 733, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 735, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Prerau Ia. / z Wiednia Ia.	P. 32 / P. 9,1	P. 34 / P. 31,11	P.10,2 / P. 1,9	P. 12
Schönbrunn, Restauracya . Odj.	4.48	5.—	11.23	8.40
Didhau, Przestanek	5. 1	5.11	11.33	8.51
Freiheitau	5.12	5.19	11.53	9.—
Oppahof-Stettin, Przestanek	5.19	5.27	12. 1	9. 8
Komarau, Przestanek	5.28	5.43	12.43	9.46
Opawa, Restauracya . Przj.	5.35	5.56	12.54	9.57

Vb. Z Opawy do Schönbrunn.

STACYE	P. mięsz. 710, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 732, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 734, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 736, 1,2,3 kl.
	wiecz.			
Opawa, Restauracya . Odj.	7.14	2.45	2.—	10.—
Komarau, Przestanek	7.24	2.55	2.13	10.20
Oppahof-Stettin, Przestanek	7.35	3.11	2.41	10.35
Freiheitau	7.39	3.20	3. 2	10.50
Didhau, Przestanek	7.50	3.32	3. 8	11. 5
Schönbrunn, Restauracya . Przj.	8.—	4. 7	3.19	11.15
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 12	P. 11,31 / P. 32	P. 10,2	P. 2

VIa. Z Dziedzic do Bielska-Biały i Żywca Zabłocie.

STACYE	P. osob. 811, 1,2,3 kl.	P. osob. 831, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 833, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 835, 1,2,3 kl.
Połączenie z Krakowa Ib. / z Prerau Ia. / z Wiednia Ia.	P.10,2 / P.31,11	P. 12 / P. 1,9	P. 32	P. 34
	rano	prz. p.	wiecz.	
Dziedzice, Restauracya . Odj.	7. 1	9.50	7.10	2.—
Bielsk-Biała, Restauracya . Przj.	7.31	10.20	7.40	2.35
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Przj.		11.37		

VIb. Z Żywca-Zabłocie i Bielska-Biały do Dziedzic.

STACYE	P. osob. 810, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 832, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 834, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 836, 1,2,3 kl.
	prz. p.	rano		po poł.
Żywiec-Zabłocie, Restauracya . Odj.		4.—		
Bielsk-Biała, Restauracya . Odj.	7.51	5.50	6.50	12.35
Dziedzice, Restauracya . Przj.	8. 8	6.20	7.20	1. 5
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 31,11	P. 1,9	P. 11	P. 31

VIIa. Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

STACYE	P. posp. 901, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 931, 1,2,3 kl.
Połączenie z Wiednia Ia. / z Krakowa Ib.	P. 1,9 / P. 34	P. 11,31 / P. 2,36
	wiecz.	
Trzebinia, Rest. . Odj.	8.50	9.47
Ciężkowice, Przestan.	9.12	10.3
Szczakowa, Rest.	9.22	10.51
Mysłowice, Rest. . Przj.	—	11.16

STACYE	P. osob. 911, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 913, 1,2,3 kl.
	wiecz.	prz. p.
Szczakowa, Rest. . Odj.	9.40	11.20
Granica, Rest. . Przj.	9.45	11.25
		wiecz.

VIIb. Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

STACYE	P. osob. 910, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 914, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 918, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 912, 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
Granica, Restaur. . Odj.	6.55	12. 2	2.49	10.10
Szczakowa, Restaur. . Przj.	7.—	12.10	2.54	10.15

STACYE	P. posp. 902, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 932, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 934, 1,2,3 kl.
	rano	po poł.	
Mysłowice, Rest. . Odj.	—	12.15	2.—
Szczakowa, Rest.	7.35	1. 3	3.17
Ciężkowice, Przestanek	7.45	1.15	3.29
Trzebinia, Rest. . Przj.	8. 8	1.38	3.53
Połączenie do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib.	P. 11 / P. 2	P. 31 / P. 36	P. 33 / P. 12

Pociągi lokalne z Wiednia do Floridsdorf.

STACYE	P. osob. 21, 2,3 kl.	P. osob. 25*, 2,3 kl.
	po poł.	wiecz.
Wiedeń, Restaur. . Odj.	12.20	11.15
Floridsdorf . . Przj.	12.30	11.30

Pociągi lokalne z Floridsdorf do Wiednia.

STACYE	P. osob. 22, 2,3 kl.	P. osob. 24, 2,3 kl.	P. osob. 26*, 2,3 kl.
	rano		
Floridsdorf . . Odj.	7.13	2.30	10.—
Wiedeń, Restaur. . Przj.	7.28	2.45	10.15

Uwaga. Pociągi osobowe Nr. 25 i 26 kursują tylko w Niedzielę i święta.

Kolej Morawsko-Szląska północna.

VIIIa. Z Berna do Prerau, Ołomuńca i Krakowa.

STACYE	P. os. 1013, 1,2,3 kl.	P. m. 1031, 1,2,3 kl.	P. m. 1033, 2,3 kl.
Połącz. z Wiednia IIIa.	P. 13	P. 3	P. 529
Berno, Restaur. Odj.	11.35	6.—	4.45
Nennowitz, Przest.	11.49	[illegible]	[illegible]
Chirlitz-Turas	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sokolnitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Austerlitz-Krzenowitz	12.36	[illegible]	[illegible]
Rausnitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Luttsch, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wischau	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kywanowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Niezamyśl., R. Przj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pol. do Sternberg Xa. / do Sternberg Xb.	P.1113	P.1131	
Niezamyśl., R. Odj.	1.19	[illegible]	8.44
Kojetein	1.34	[illegible]	9.24
Chropin	1.44	[illegible]	9.46
Prerau, Rest. Przj.	1.59	[illegible]	10.15
Połą. do Krakowa Ia. / do Wiednia Ib. / do Ołomuńca Va.	P. 9,1 / P. 1 / P.609	P. 31 / P.611	

VIIIb. Z Prerau w poł. z Ołomuńca i Krakowa do Berna.

STACYE	P. os. 1014, 1,2,3 kl.	P. m. 1032, 1,2,3 kl.	P. m. 1034, 2,3 kl.
Połą. z Krakowa Ib. / z Wiednia Ia. / z Ołomuńca IVb.	P.10,2 / P. 9 / P.638	P. 12 / P. 31 / P.634	
Prerau, Rest. Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chropin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kojetein	1.45	[illegible]	[illegible]
Niezamyśl., R. Przj.	[illegible]	[illegible]	5.33
Pol. ze Sternberg Xb. / ze Sternberg Xa.	P.1114	P.1132	
Niezamyśl., R. Odj.	2.17	[illegible]	5.51
Eywanowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wischau	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Luttsch, Przestanek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Rausnitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Austerlitz-Krzenowitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Sokolnitz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chirlitz-Turas	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Nennowitz, Przest.	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Berno, Restaur. Przj.	3.58	[illegible]	[illegible]
Połąc. do Wiednia IIIb.	P. 14	P.530	

IXa. Z Niezamyśla do Ołomuńca i Sternberga.

STACYE	P. osob. 1113, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1131, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1133, 1,2,3 kl.
Połączenie z Berna IXa. / z Prerau IXb.	P.1113 / P.1114	P.1033	P.1031
Niezamyślice, Restaur. . Odj.	2.25	9.—	9.14
Bedihost	2.47	9.28	9.52
Prossnitz	3.11	9.52	10.17
Wrbatek	3.27	10.17	10.40
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	3.37	11. 1	11.12
Połączenie do Prerau Va. / z Prerau Vb.	P. 609 / P. 638	—	P. 633 / P. 634
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	[illegible]	[illegible]	3.50
Boniewitz, Przestanek	[illegible]	[illegible]	4.13
Sternberg, Restaur. . Przj.	4.21	[illegible]	4.32

IXb. Z Sternberga do Ołomuńca i Niezamyśla.

STACYE	P. osob. 1114, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1132, 1,2,3 kl.	P. mięsz. 1134, 1,2,3 kl.
Sternberg, Restaur. . Odj.	10.57	2.25	8.30
Boniewitz, Przestanek	11.11	2.45	8.50
Ołomuniec, Restaur. . Przj.	11.26	3. 7	9.12
Połączenie z Prerau Vb. / do Prerau Va.	P. 609	P. 636 / P. 611	
Ołomuniec, Restaur. . Odj.	11.45	1.15	[illegible]
Wrbatek	12. 8	1.53	[illegible]
Prossnitz	12.19	2.27	[illegible]
Bedihost	12.36	2.45	[illegible]
Niezamyślice, Restaur. . Przj.	12.53	3.19	[illegible]
Połączenie do Berna IXb. / do Prerau IXa.	P.1014	P.1032	

Przejazd oddzielnych wagonów do spania:

Z **Wiednia** do **Krakowa** u poc. osob. Nr. 11, z **Podwołoczysk** przez **Kraków** do **Oderbergu** u poc. posp. Nr. 2 i z **Oderbergu** do **Wiednia** u poc. osob. Nr. 12. U poc. pospiesz. Nr. 1 niema z **Wiednia** do **Krakowa** żadnego wagonu do spania i przypina się takowy dopiero w **Krakowie** dla połączenia do **Podwołoczysk**. Zamówienia na łóżka do tego pociągu przyjmuje już w **Wiedniu** kasa osobowa. Zresztą znajdują się przy wszystkich pociągach, przy których są wagony 1 klasy, także coupées łóżkowe i miejsca dla spania.

Odjazd bezpośrednich (przejezdnych) wagonów:

Między **Wiedniem** i **Podwołoczyskami** na **Kraków** u p. posp. Nr. 1 i 2, u poc. osob. Nr. 11 i 12. — Między **Pragą** — **Krakowem** i **Podwołoczyskami** na **Ołomuniec** u poc. posp. Nr. 1 i 2, u poc. osob. Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Berlinem** na **Oderberg** u pociągów posp. Nr. 1 i 2, i u poc. osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** i **Szczakową** u pociąg. posp. Nr. 1 i 2 i osobowych Nr. 11 i 12. — Między **Wiedniem** — **Dreznem** — **Berlinem** na **Berno** u poc. posp. Nr. 3 i 4. — Między **Wiedniem** — **Pesztem** na **Gänserndorf** i **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno**. Między **Wiedniem** — **Magdeburgiem** i **Hamburgiem**, niemniej między **Wiedniem** — **Pragą** na **Berno** nie odbywa się żadna zmiana wagonów. [188-1-]

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY!
Otwiera się przedpłata na **drugi rocznik**
„Złotej Księgi Szlachty Polskiej".
Cena **pojedynczego** egzempl. **10 marek.** Uprasza się o **jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin**, pragnących być pomieszczonemi w II. roczniku. — Bliższych szczegółów udziela niżej podpisany wydawca, który także **wyłącznie** przyjmuje przedpłatę. (276-4-)
Teodor Żychliński, Poznań, Ś. Marcin 43.

Ekonom
w sile wieku, żonaty z kilkunastoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje od 1 lipca 1879 r. odpowiedniej posady. Łaskawe zapytania przyjmuje pod lit. **W. K.** poczta **Brzostek.** (475-2 4)

Cennik nasion.
20 gr. = 1⅕ łuta

Buraki pastewne olbrzymie Pola garniec c. 54 (żółte o 8 ct. garniec droższe)
„ „ obendorfskie, angielskie, płaskookrągłe garniec 80 ct.
„ „ Mamut długie, nadzwyczajne garniec 70 ct.
„ „ Geliat nowe, z Francyi, nadzwyczajnie wielkie gar. 90 c.
„ ćwikłowe angiels., okrągłe, litr 30 ct., egipskie extra . . . . . c. 8
Kapusta polna cetnarowa, extra, dobra, na niskich głąbiach ½ k. złr. 3 „ 15
„ „ dobra do naszego klimatu ½ kilo złr. 2 . . . . . . „ 10
„ włoska karłówka najwcześniejsza kapucynka extra . . . . . „ 20
„ „ karłówka najwcześn. Sluis & Groot holenderska . . . . „ 15
„ „ późna ulmska extra . . . „ 12
„ „ brukselska . . . . . „ 12
„ czerwona na sałatę . . . . . . „ 18
Kalafiory erfurckie karłowe wczesne, extra złr. 1·15
„ wczesne Lenormand extra, dobre . c. 75
„ „ paryskie Salomon. . . . „ 45
„ „ włoskie niskie . , . . . „ 30
„ późne „ . . . . „ 30
„ „ paryskie . . . . „ 30
Kalarepa olbrzymia extra późna . . . , . „ 20
„ erfurcka najwcześniejsza extra . . „ 20
„ wiedeńska najwcześniejsza z małym liściem ½ kilo 3 złr. . . . . . „ 15
„ wiedeńska najwcześniejsza z małym liściem, niebieska . . . . . . „ 20
Sałaty głowiaste najwyborn. i bez inspektów „ 15
Ogórki wężowe 30 c., długie 16 c., inspekt. extra „ 25
Rzodkiewka miesięczna kolorowa nowa 10 ct., różowa i biała . . . . „ 6
Pietruszka holender. litr 95 c., długa póź. litr 80 „ 5
Selery gładkie wielkie extra i pory . . . . „ 15
Cebula holenderska po 12 c., zitawska olbrzymia trwała po 20 c., Madera olbrzym. „ 15
Grochy majowe ½ k. 32 c., angielskie ½ k. 40 c., karli francuskie 54 c.
Marchwie karoty czerw. litr 25 c., krótkie litr 30 „ 8
„ pastewne olbrzym. z zielonemi głowami garniec 80 cnt. . . . . . „ 5
Szpinak wielkolistny litr 65 c. . . . . . „ 5
Rezeda wielkokwiatowa . . . . „ 15
Trawa na gazony delikatna lub na łąki górne ½ kilo 45 c. . . . . „ 6
Rzodkiewka inspektowa 10 c., fasola szparagowa ½ k. 35 c., jarmuż . . . „ 8

Kwiaty.
Lewkonie pełne wielkokwiatowe, 12 kolorów, po 100 ziarnek **75** c.
„ „ wielkokwiat. 12 kol. po 50 z. **40** c.
„ „ „ piramidalne nowe 6 kol. po 100 z. **45** c.
„ „ „ 6 kolor. po 50 z. **25** c.
„ „ „ olbrzymie drzewne 6 kol. po 100 z. **50** c.
„ „ „ 6 kolor. po 50 z. **25** c.
Astry pełne francuskie nowe extra 12 kol. po 100 ziarnek **75** c.
„ „ „ 12 kol. po 50 z. **40** c.
Bratki wielkokwiatowe 6 kol. po 100 z. **50** c., po 50 z. **26** c.
Zinie pełne 6 kol. po 100 z. **60** c., po 50 z. **30** c.
Portulaki pełne 6 kol. po 150 z. **58** c.
Gwoździki holenderskie 5 gat. po 100 z. **40** c.
„ chińskie nowe pełne 6 kolor. po 100 z. **45** c., po 50 z. **24** c.
Balsaminy kameliowe 8 kol. po 50 z. **65** c., po 25 z. **35** c.
Kwiatów letnich ozdobnych 20 gatunków **1** złr.
Po 100 ziarnek lewkonie wielkokw. 8 c., angielskie 6 c., drzewne 12 c., piramidalne 10 c., jesienne 8 c., zimowe pniowe 8 c., białe 8 c., ponsowe 8 c., mięszane 6 c.; astry franc. 10 c.; łąki pełne 10 c., puste 5 c.; balsaminy karm. 10 c.; werbeny angiel. 8 c.; bratki 8 c., floksyniowe 8 c.; gwoździki pełne 6 c., karłowe 8 c.; gwoździki chińskie 5 c., karłowe 6 c.; zinie pełne 10 c.; celosie 5 c., karłowe 6 c., wysok. 5 c.; pierwiosnki chińskie nowe 25 c., japońskie 10 c.; aurykle 10 c.; portulaki pełne 200 z. 10 c.; malwy chińskie 30 c.; kalafiory inspektowe i do gruntu 15 cnt.; cobaea candens 10 z. 10 c.; maurandia 8 c.; melony 10 z. 6 c.; kawony 10 z. 5 c.; cinerarie 10 c.; petunie 20 c. Brzoskwinie drzewa rodzące silne zdrowe złr. 1—2. Róże pniowe najnowsze od 50 c. do 1 złr.
Gumniska p. Tarnów. (292-2-4)
Stanisław Korsynek.

Konkurs.
Nr. 122. (300-3 3
Wydział Rady powiatowej Chrzanowskiej ogłasza konkurs na posadę **lustratora gmin** z roczną pensyą 500 złr. i dodatkiem na objazdy 200 złr.
Ubiegający się winni być obeznani z ustawą gminną i dotyczącemi przepisami administracyjnemi.
Podania mają być **do końca lutego b. r.** do Wydziału powiatowego wniesione.

Konkurs
na opróżnione od II półrocza szkolnego 1879 r. stypendyum o rocznych 140 złr.
Prawo ubiegania się o takowe mają ubodzy urodzeni w Drohobyczu, synowie mieszkańców tutejszych bez różnicy wyznania, uczęszczający publicznie z dobrym postępem w naukach i nieskazitelną obyczajnością akademij technicznych, a w braku tychże uczęszczający do wyższych szkół realnych, z wolnością korzystania aż do zupełnego ukończenia studyów technicznych w kraju, a politechnicznych w całej monarchii austro-węgierskiej.
Prośby potrzebnemi dowodami zaopatrzone, mają być wniesione za pośrednictwem Zwierzchnictwa dotyczącego zakładu naukowego do tutejszej Zwierzchności gminnej do końca marca 1879 r. (421-3-3)
Od Zwierzchności gminy.
Drohobycz dnia 25 stycznia 1879 r.

Kalafiory, jabłka włoskie i krajowe, **bulion** sławucki, **masło** kuchenne i śmietankowe, **smalec** krajowy, **ser** śmietankowy, **pomarańcze, cytryny, figi, daktyle, orzechy, śliwki i gruszki** suszone po zniżonych cenach poleca (458-3-6)
M. Zamościk,
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej naprzeciw 3ch dzwonów.

Oferta nasion leśnych i roślin
H. Gaertner,
st rszy leśniczy w Schönthal pod Żeganiem (Sagan) w Pruskim Szląsku poleca:
najlepsze żołędzie na wysiew quercus pedunculota 50 kilo 4 marki,
najlepsze nasienie sosny pinus silvestris 50 kilo 165 marek,
rośliny dębowe 1-roczne silne 1000 sztuk 4 marki,
rośliny sosnowe 1-roczne silne 1000 sztuk 1 markę 20,
tudzież inne nasiona i rośliny w niezawodnym dobrym gatunku; na żądanie posyła cenniki darmo. (482 2 3)

Naukę wygrania znacznych tern w loteryi
udziela wedle naukowych zasad prawdopodobieństwa **przyjaciel uciśnionych** (337 2 2)
darmo
na zapytanie *„Wahrheit Nr. 500"* poste restante *Wien, Hauptpost.*

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie
wydaje **Asygnaty kasowe**

5 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
6 „ „ „ 60 „ „ „
6½ „ „ „ 90 „ „ „
7 „ „ „ 180 „ „ „

KANTOR WYMIANY
tegoż Banku kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety na własny rachunek i w drodze komisowej. Wykonywa również polecenia zamiejscowe bezwłocznie. (191-6-)
Kraków dnia 8 października 1878 r. **Dyrekcya.**

1go grudnia 1878 r. w seryi wyciągnięte
cesar. król. austryackie
1839 roku losy państwowe
które **1 marca 1879 r.** muszą być wyciągnięte z wygranemi.

1 połówka piątki . . złr. 85		**1 poł. piątki** z wył. najmn. wygr. złr. 45
1 ćwiartka „ . . . „ 45		**1 ćwiartka piątki** . . . . „ 25
1 dziesiątka „ . . . „ 20		**1 dziesiątka** „ . . . . „ 12
1 dwudziestka „ . . . „ 12		**1 dwudziestka** „ . . . . „ 7½

Ostateczne ciągnienie wygranych z wygranemi ogółem przeszło **dziewięć milionów reńskich.** (43-22)
Główna wygrana 315,000 złr.!
Wyciągnięte 1839 losy seryjne, całe i piątki kupują i sprzedają po najlep. cenie
Nyitray & Co., Budapest, Waitznergasse 27.

NOWE WYDAWNICTWA
Księgarni **G. Gebethnera i Spółki** w Krakowie.
DZIEJE POLSKI
W ZARYSIE
przez
Michała Bobrzyńskiego,
w dużej 8ce, str. 495. Cena 3 złr.

DZIEJE OJCZYSTE
ze szczególnem uwzględnieniem historyi Galicyi.
Dzieło prof. Uniw. Jagiel. *M. Bobrzyńskiego*, do użytku wyższych klas średnich zastosował
Michał Chyliński, (437-2-6)
w 8ce, str. VII i 358. Cena 1 złr. 50 cnt.

Vin de Bugeaud
Toni-Nutritif
Au Quinquina et au Cacao combinés
WINO ŚCIĄGAJĄCO-ODŻYWCZE BUGEAUD'A w połączeniu z CHININĄ i CACAO. Zwracamy uwagę lekarzy, chorych i wszystkich osób pragnących zachować zdrowie za pomocą tego preparatu, który z powodu swych własności terapeutycznych nazwany został: ŚCIĄGAJĄCO-OŻYWCZYM. Przygotowany na winie hiszpańskiem wybornego gatunku, przyjemnego smaku, nadaje się szczególnie dla powracających mozolnie do zdrowia, dzieci wątłych, kobiet delikatnych, starców osłabionych wiekiem i niemocą, szczególnie działa pomyślnie w chorobach następujących:
NIEDOKRWNOŚCI, CIERPIENIACH NERWOWYCH, CHRONICZNEJ BIEGUNCE, OSŁABIENIU FACICWEK, PRZEKRWIENIACH BIERNYCH, ZOŁZACH, SKORBUCIE, W PERYODACH POWROTU DO ZDROWIA PO CIĘŻKICH GORĄCZKACH.
WYSTRZEGAĆ SIĘ NALEŻY FAŁSZERSTW I NAŚLADOWNICTW
SKŁAD GŁÓWNY w aptece P. LEBEAULT'A, 53, ulica Réaumur, w PARYŻU.
Dostać można w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka;

Jedyny skład dla sprzedaży cząstkowéj w aptece Lebault, Rue Reaumur, 53, w Paryżu. — We Lwowie u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, obok Brygidek. — W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — w Stanisławowie u p. F. Stechera aptek. (61-5-)

BANDAŻ ELEKTRO-MEDYCZNY
Wynalazek, opatrzony przywilejem 15-letnim, braci MARIE lekarzy przy ulicy **de l'Arbre sec,** 44, w Paryżu, leczy zupełnie ruptury, Podziśdzień bandaże były aparatami podtrzymującemi rupturę; lekarze Marie rozwiązali trudne zadanie jednoczesnego podtrzymywania i leczenia ruptur, przy pomocy **elektro-medycznego** bandaża, który ściska nerwy, wzmacnia takowe bez wstrząśnień bólu, i leczy rupturę w bardzo krótkim czasie. — Sposób używania dołączony.
Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i W. Redyka, — w Stanisławowie u p. F. Stechera aptek (412-2-12)

NAJLEPSZE towary gumowe — NAJLEPSZE towary gumowe
Skład wszelkich *francuskich* i *angielskich* **szczególnych towarów gumowych.**
Skład wszelkich opasek i chirurgicznych wyrobów, maszyn ortopedycznych i sztucznych członków.
E. v. Walkowski
bandażysta i higieista
w Wiedniu,
I. Bognergasse Nr. 1.
Cenniki opłatnie i darmo.
Dobrze asortowany skład suspensoryj wszelkich konstrukcyj, *opasek przepuklinowych, gorsetów, aparatów do prostego trzymania się, przyrządów do wziewania, respiratorów, szprycek i torebek.* [58-8-12]
Skład towarów gumowych z gum. twardej gumy i tkanych towarów gum. Wszelkie gumowe przybory dla koni.
FRANCUSKIE **kilzopompy i irygatory.** — ANGIELSKIE **pończochy kurczowe.**

Bielizna dla mężczyzn i pań
płótna, prawdziwe adamaszkowe obrusy serwety i ręczniki
dobre i bajecznie tanie w dawnym wiedeńskim składzie „zur Elisabethbrücke."
(w domu Rapaporta) wchód od ulicy Ś. Jana.
Skład w Krakowie, w Rynku, róg ulicy św. Jana
Dawna sława naszej firmy uwalnia nas od wszelkiego wychwalania, gdyż nasze wyroby są znane co do wybornego gatunku i taniości. Nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót albo zwraca się pieniądze. Za miarę poręcza się, a za każde brakujące ćwierć łokcia zwraca się gotówkę. Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztową należy adresować do składu w Krakowie albo w Wiedniu. Oprócz naszego krakowskiego składu znajdują się jeszcze
w Wiedniu skład I. Spiegelgasse 11. — **w Wiedniu fabryka** I. Gottweihgasse 1. — **w Tryeście** Corso 607.
w Galaczu ulilca mare. — **w Bukareszcie** podul mogoschoe.

Cennik.
Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1, 1·25.
Mankiety męskie i dams. za 6 par złr. 1·60, 1·80, 2.
½ **tuzina** lnianych chustek do nosa 90 c., 1·20, 1·40, 1·70 do 4 złr.
½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych chustek do nosa złr. 2, 2·50, 3 do 6.
½ **tuzina** angiel. batyst. chustek do nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach c. 60, złr. 1, 1·20.
1 sztuka (30 łok. albo 23⅓ metr.) dobrego płótna lnianego złr. 6·50, 7·50 i 9.
1 sztuka (30 łok. albo 23⅓ met.) ¼ i ⅘ szląskiego płótna złr. 10, 11·50, 12, 12·50, 13, 14 i 16.
1 sztuka (50 łok. albo 39 metr.) ⁵⁄₄ holend. weby złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.
1 sztuka (54 łok. albo 42 metr.) ⅝ i ⁵⁄₄ **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60.
1 tuzin ręczników lnianych od złr. 4 do 12.
1 sztuka ¾ lnianego płótna na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.
Szyfon na bieliznę męską i damską od c. 28 do 50 c. za metr.
Serwety różnej wielkości od ⁸⁄₄ do ¹⁰⁄₄ ¹⁶⁄₄ jak najtaniej.
Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny od złr. 3·50, 5, 7 do 50.
Koszule damskie.
Z **szyfonu** złr. 1·10, z haftem wzor. złr. 1·85.
Z dobrego **holenderskiego** albo rumburskiego płótna z listwą na przodzie lub do zapinania na ramieniu złr. 2·80 do 3·20.
Koszule **w lepszym gatunku** z haftem ręcznym złr. 3·50, 3·75, 4 i 4·25.
W najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3·80, 5 i 6.
Majtki damskie.
Zwykłe 90 c., ozdobniejsze złr. 1·20, z haftowanemi welarkami złr. 1·30, 1·80, 2·10, 2·50 i 3.
Z barchanu gładkie złr. 1·60 i 1·75.
Haftow. ozdob. albo okładane piką złr. 2·50 i 2·75
Spodnice damskie.
Zwykłe od złr. 1·60 do 2 złr., z dobrego szyfonu złr. 2·50 do 3·50.
Z haftowanemi wstawkami złr. 3·50, 3·75, 4 i 5.
Ogony z wstawkami lub bez wstawek złr. 4·50, 5, 6, 7·50 i 9 złr.
Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 1·50, 2 i 2·50.
Haftowane ozdobne okładane piką złr. 3·50 i 3·85.
Kaftaniki.
Z szyfonu zwykłe 1 złr., epsze złr. 1·60, z wstawkami haftowanemi od złr. 2 do 4·50, z barchanu gładkie złr. 1·20, 1·75 i 1·90.
Haftowane ozdob. lub okładane piką złr. 2·90 i 3·20.
Koszule męskie.
Z najlepszego ang. szyfonu z gorsem gładkim, albo z listewkami złr. 1·50, 2, 2·50, 2·75 i 3.
Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2·80, 3·50 i 4.
Kalesony męskie.
Do ściągania z najlepszego rumburskiego płótna złr. 1·50 i 1·80. (431-2-3
Krojem francuskim złr. 1·80 i 2·20.
Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.

XVI międzynarodowy targ machin.
Wrocławskie Towarzystwo gospodarczo-rolnicze urządza po pietnastoletnich korzystnych wynikach także w roku 1879, mianowicie:
9, 10 i 11 czerwca
w Wrocławiu wielką wystawę i targ gospodarczych, leśniczych i gospod.-domowych machin i sprzętów.
Programów i wszelkich żądanych wyjaśnień udziela podpisany radca rolniczy **Korn**, Gr. Feldstr. 11b.; do niego należy też przesłać zgłoszenia najpóźniej do **końca marca.** (3-2-3)
Spóźnione zgłoszenia nie będą uwzględnione.
Wrocław, 6 grudnia 1878 r.
Przełożony wrocławskiego Towarzystwa gospodarczo-rolniczego
R. Seiffert. W. Korn.

WODA I PUDRY DO ZĘBÓW
Dra PIERRE
z fakultetu medycznego w Paryżu
8, na Placu Opery w Paryżu.
Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.
MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiéj, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (65-4-)

Tylko za **50 centów** jako cenę **oryginalnego losu** można wygrać **1000 dukatów w złocie.**
Ta przez **magistrat** miasta **Wiednia** na dochód **funduszu ubogich** urządzona loterya zawiera wygrane
1000, 200, 100, 100 dukatów w złocie
100, 100, 100, 100 złr. srebrem
3 losy gminy m. Wiednia, których **główna wygrana**
200,000 złr.
wynosi i wiele innych rzeczy sztuki i wartości w **złocie** i **srebrze** razem
3000 wygranych wartości **60,000 złr.**
Ciągnienie odbędzie się pod kontrolą magistratu 25 lutego 1879 r.
Przy zamiejscowych zamówieniach uprasza się o opłatne nadesłanie należytości i dołączenie 30 cnt. za opłatne przysłanie losów, a późniéj wykazu wygranych. (20-10-10)
Wechselstube der Union-Bank w Wiedniu Graben Nr. 13.
Losy te są do nabycia w **Krakowie** u **Kurnatowskiego i Sp.**

Porządna młoda dziewczyna
poszukuje zaraz posady jako wychowawczyni dzieci lub ako bona Niemka. Łaskawe oferty znacz. **A. L. 18** poste restante **Ratibor** Preuss. Schlesien. (417-2 2)

Poszukiwana dzierżawa
od Ś. Jana b. r. do 300 morg. roli i łąk; na żądanie prócz interesu, dzierżawca da 2000 złr. na hipotekę. Adres: *Nowy Świat Nr. 297 poste restante Tarnów.* (476-2-5)

Niektóre listy i świadectwa
o Bergera pastylkach smołowcowych
i Bergera kapsułkach smołowcowych
W ostatnich dniach nadeszły do głównego składu **Bergera wyrobów smołowcowych** liczne pisma uznania o skutku **Bergera pastylek smołowcowych i Bergera kapsułek smołowcowych,** z których kilka podajemy:
Cierpiąc od blizko 3 lat na bardzo niemiły nieżyt oskrzeli, próbowałem z rzędu wszelkich na to wychwalanych środków i poddałem się także przez dłuższy czas leczeniu wyrobami słodowemi. Wszystko było naprożno, także kosztowna kuracya słodowa była zupełnie daremną. Przed 4 tygodniami chwyciłem się więc **Bergera pastylek smołowcowych,** aby nieopuścić żadnego już środka. Po pierwszej dawce nie poczułem jeszcze żadnego polepszenia, dziś jednak po zażyciu około 4 dawek, usunięty został **zupełnie** mój 3-letni nieżyt oskrzeli i czuję się tak zdrowym, że nie pomijam sposobności, aby donieść Panu o tym niespodzianie świetnym wyniku.
Wiedeń, 9 grudnia 1878 r. **F. Schiller,** korektor, Blumengasse 2.

Gdy ustałam z niebezpiecznego zapalenia płuc, męczona byłam przez kilka tygodni silnym kaszlem, który mimo różnych używanych środków nie chciał ustąpić. Od 14 dni zażywam otrzymane od Pana **Bergera pastylki smołowcowe** i kaszlę chwała Bogu bardzo mało. Bole w piersiach także zupełnie ustały. Proszę mi przysłać za zaliczką jeszcze 2 pudełka.
Friedland, 10 stycznia 1879 r. **Józefa Wetscherek.**

Z przyjemnością poświadczam, że używam od 2 lat z doskonałym skutkiem **Bergera pastylków smołowcowych** przeciw wszelkim nieżytowym dolegliwościom. Po każdem zaziębieniu, jeżeli czuję w gardle chrypkę i drapanie, biorę 2—3 razy dawkę 2—3 sztuki, przezco słabość zupełnie przestaje, podczas gdy dawniej całe tygodnie męczyłem się z grypą, kaszlem, chrypką i zaflegmieniem. Polecam więc gorąco **Bergera pastylki smołowcowe.**
Opawa, 12 grudnia 1878 r. **A. Baniarz,** c. k. profesor.

Przyślij mi Pan za zaliczką pocztową 5 pudełek blaszanych **Bergera pastylek smołowcowych.** Mój przyjaciel, który zażywał je przeciw silnemu nieżytowi oskrzeli i wyzdrowiał, polecił mi je usilnie przeciw dodobnemu cierpieniu.
Wrocław, 27 grudnia 1878 r. **August Schubert.**

Proszę mi posłać zaraz za zaliczką pocztową 5 flaszek słynnych **Bergera kapsułek smołowcowych.**
Kula w Węgrzech, 3 stycznia 1879 r. **Maur. Löwinger.**

Za dołączone 10 złr. proszę mi przysłać 10 flasz. wybornych **kapsułek smołowcowych Bergera.** (240-2-2)
Radymno, 3 grudnia 1878 r. **J. Burgilewicz.**

Bergera pastylki smołowcowe są do nabycia w puszkach blaszanych po 50 c. z opisem użycia; **Bergera kapsułki smołowcowe** w flasz. po 1 złr. z głównego składu: w KRAKOWIE u pp. W. Redyka apt. i E. Stockmara apt.; w NOWYM SĄCZU u p. R. Jakubowskiego; w ŻYWCU u p. Blumenthala; w TARNOWIE u pp. N. Tenczyna, J. Reida.

Jana Hoffa jedynie prawdziwy
zgęszczony wyciąg słodowy
44 razy od Najdostojniejszych osób odznaczony,
przeciw cierpieniom piersi i żołądka i zołzom.
Świetne zwycięztwo.
Uratować życie chorego miane za przepadłe, jest świetnem zwycięstwem, które przypisać należy z jednej strony zdolnemu lekarzowi, z drugiej zaś strony użytemu lekarstwu. Pan **F. Famm** w Steglitz, Teichstrasse 16 pisze: „Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego wyratowało mnie przecież szczęśliwie, gdy mnie już wskutek mojego ciężkiego cierpienia piersiowego prawie opuszczono."

Berlin, 23 września 1878 r.
Ponieważ obecnie znów jestem cierpiącym, przeto zmuszony jestem znów chwycić się Pańskich skutecznych wyrobów słodowych **(piwo zdrowia z wyciągu słodowego i czokolada słodowa zdrowia).**
Baron v. Schirp, rotmistrz pozasłużbowy i podporucznik policyi, Teltowerstrasse 13.

Herzberg a. B., 25 października 1878 r.
Cierpię bardzo na astmę i dolegliwość przyrządów do oddychania. Pański **zgęszczony wyciąg słodowy** sprawia ulgę wedle lekarskiego oświadczenia w bólach cierpiących na oddech, dlatego upraszam Pana o przysłanie 4 flaszek, a jeszcze **dla usunięcia** mego kaszlu, 4 paczki **cukierków słodowych na piersi.**
Cesars. i król. nadworny browar wyciągu słodowego i fabryka wyrobów słodowych **Jana Hoffa** w Berlinie, Neue Wilhelmstrasse Nr. 1.

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i nadwornego dostawcy bardzo znacznej liczby panujących w Europie, pana Jana Hoffa, właściciela złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów w Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse 8.

Pierwsze prawdziwe skuteczne, rozwalniające flegmę, cukierki słodowe na piersi są opakowane w niebieskim papierze.
Skład w **Krakowie** u pp. TRAUCZYŃSKIEGO, SIEDLECKIEGO APTEKA „POD BIAŁYM ORŁEM", KAROLA CZERNICKIEGO aptek., E. STOCKMARA aptek., W. REDYKA apt., J. JANIGI kupca; w **Brodach** u p. K. Br. WITOSŁAWSKIEGO apt.; w **Kołomyi** u p. S. M. HENICHA; w **Nowym Sączu** u p. R. JAKUBOWSKIEGO; w **Stanisławowie** u p. WILHELMA WALDEK i u p. GRYZIECKIEGO Następcy; w **Tarnowie** u p. ED. RANKA apt (217-5 8)

(529)

Piotr Gralewski

właściciel dóbr Chorągwicy,

przeżywszy lat 85, po krótkiej a dolegliwej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami, w dniu 16 lutego 1879 r. przeniósł się do wieczności.

Stroskana żona wraz z synem zapraszają Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok z dóbr Chorągwice w dniu 18 lutego b. r. tj. we wtorek o godzinie 9-ej rano do kościoła parafialnego w Wieliczce, a po odbytem Nabożeństwie na miejsce wiecznego spoczynku.

[513-2-3]

W piątek dnia 21go lutego b. r. odprawionem zostanie o godz. 10 zrana

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Antoniego Niedzielskiego

jako w rocznicę śmierci W KOŚCIELE OO. REFORMATÓW w Wieliczce.

Łaskawej pamięci!

polecając się, donoszę, iż przyjmuje zamówienia na piękny, nowy i ozdobny **karawan**, jakoteż **żałobników, doróżki** itp. dla dorosłych i małych dzieci. Nieposyłam faktorów do ugody, dlatego wynajmuję taniej i punktualniej we własnym domu pod L 50 przy ul. Smoleńsk, idąc ul. Zwierzeniecką na prawo. (522-1-5)

J. Pękalski.

Pierwsze lub drugie piętro

8 pokoi z kuchnią lub częściowo, jest od 1 kwietnia do wynajęcia; również **sklep** z wystawą i przyległym pokojem. — Wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod L. 99 u właściciela. (523-1-3)

Odznaczony 1867 w Paryżu!

Biały syrup piersiowy

G. A. W. Mayera

w WROCŁAWIU i w WIEDNIU.

Stosownie do ck. patentu z 7 grudnia 1858 l. 130/645 zabezpieczony znakiem ochronnym przed fałszowaniem i naśladowaniem.

Uznany środek domowy.

Przez wielu słynnych lekarzy od 25 lat polecany przeciw zastarzałemu kaszlowi, przeciągłej chrypce, zaflegmieniu, kokluszowi, nieżytom, zapaleniu krtani, zapalnemu i chronicznemu nieżytowi piersi i płuc i astmie. W innych chorobach nieużywa się tego syropu.

Powyższy syrup jest do nabycia w **Krakowie** u p. **Wiktora Redyka, aptekarza pod Barankiem** i u p. Krokiewicza na Stradomiu; w Podgórzu u p. Skakalskiego; w Tarnowie u p. Wielogórskiego; w Przemyślu u pana Edwarda Machalskiego. (98-1 2)

Wszystkim

lubownikom gwoździków

poleca podpisany swój od 55ciu lat słynnie znany, w przeszłym roku znowu ślicznemi nowościami znacznie pomnożony zbiór dobrze zakorzenionych, wspaniałych

szczepków gwoździków

i dostarcza za gotówkę lub za zaliczką pocztową 12 sztuk tychże w 12 odmianach, z nazwą i opisem barw i deseni za 2 złr. 20 c., 25 sztuk za 4 złr 20 c., 50 sztuk za 8 złr. 40 c., a 100 sztuk za 16 złr. 60 c.; 100 ziarek kiełkujących nasion z 1878 za 60 c. Spisy na żądanie darmo. (488)

Michał Bullmann

członek kilku Towarzystw ogrodniczych i gospodarczo-rolniczych krajowych i zagranicznych, posiadający dwie odznaki państwowe w **Klattau w Czechach.**

Po zwinięciu handlu piwa butelkowego w hotelu Polskim przez p. J. Pędrackiego, urządziłem w mym handlu kolonialnym, delikatesów i win, sprzedaż piwa pilzneńskiego i boku w butelkach po najniższej cenie. Za doskonałość ręczę (466-2-3)

F. Dembiński

ulica Floryańska Nr. 339.

Mrs. Emily Reisner

pierwszy i znany słynnie

wiedeński zakład guwernantek

(założony r. 1860)

teraz: Stock im Eisenplatz Nr. 3 (Ecke Graben und Stefansplatz)

w Wiedniu,

poleca sumiennie najlepsze *guwernantki, bony, ogrodniczki Froeblowskie, towarzyszki, nauczycieli i nauczycielki* Niemki, Francuski i Angielki. (8-5-6)

Mrs. Emily Reisner, Stock im Eisenplatz 3 w Wiedniu.

Wydany w r. z. **„Wykaz ulic, placów i domów m. Krakowa i Podgórza"**, wraz z nazwiskami właścicieli realności i wspomnieniami historycznemi odnoszącemi się do gmachów i budynków naszego miasta, nieznalazł u Publiczności takiego poparcia, na jakie pod każdym względem zasługuje, i jako podręcznik praktyczny i zbiór szczegółów historycznych odnoszących się do naszego grodu, a nigdzie dotąd w jedną całość niezebranych.

Pomimo, że Magistrat przyszedł temu wydawnictwu z pomocą przez zakupienie pewnej liczby egzemplarzy, koszta wydania niezwróciły się znacznej części, a tem samem nie zostało odpowiednio wynagrodzona moralna praca autora tego wykazu p. Aleksandra Nowoleckiego, który po upadku swojej dobrze zasłużonej firmy księgarskiej, jedynie w takiej pracy i układaniu kalendarzy znajduje środek bytu. Gdy nadto prace tego rodzaju a szczególniej mozolna korekta drobnego druku osłabiły p. Nowoleckiego i narażały go na ciężką i niebezpieczną chorobę oczu, wymagającą dłuższej kuracyi i funduszów; nakładca „Wykazu" niemyśląc o odbiorze strat poniesionych, lecz w celu przyjścia w pomoc autorowi, postanowił zniżyć cenę pozostałych egzemplarzy z 2 złr. 50 cent. w. a. na 1 zł. 25 cent. za jeden egzemplarz broszurowany, zaś oprawny w kartoni 1 zł. 50 cent. składający się z 20 arkuszy ścisłego druku, a to w nadziei, że zamożniejsi a nawet mniej zamożni właściciele domów w Krakowie i Podgórzu skorzystają z tej sposobności nabycia dzieła, na które zasługującą do podręcznego użytku, a z powodu szczelnie zgromadzonych szczegółów historycznych mającą trwalszą wartość, a zarazem spełnienie dobrego uczynku.

Nie wątpimy, że nadzieje nakładcy „Wykazu" niezostaną zawiedzione, odzywa się on bowiem do dwóch wypróbowanych dobrych przymiotów mieszkańców naszego miasta całej Galicyi ich przywiązania do rodzinnego gniazda, gdzie chętnie spieszy z udziałem, gdzie idzie o cel uczciwy.

Ponieważ książka ta niemniej może być użyteczną dla mieszkańców w całej Galicyi mających częstsze stosunki z Krakowem nadmieniamy zatem, że kto życzył sobie otrzymać „Wykaz" pocztą, zechce do wskazanej powyższej ceny dołączyć 10 cent. na koszta przesyłki. **L. Bajer**, nakładca. Kraków d. 1 lutego 1879 r. (Kleparz L. 86.)

Dzieło to po cenie wyznaczonej nabyć można niniejszym u wszystkich p. nakładcy, lecz i w księgarniach pp. *D. E. Friedleina, Gebethnera i Spółki, S. Krzyżanowskiego i Seyfarthä i Czajkowskiego* we Lwowie.

Administracya „Czasu" chcąc przyść w pomoc i poprzeć zamiar nakładcy chętnie ofiaruje swoje pośrednictwo w przesyłce tego dzieła. Za nadesłaniem 1 złr. 35 cent. dzieło bezzwłocznie pod wskazanym adresem wyekspedyowane zostanie. (430 2-3)

Do sprzedania

realność, stanowiąca osobną tabulę, w dobrym stanie w Wieliczce za 1400 złr. wa Przynosi rocznie **czystego** dochodu 105 złr. w. a. O szczegółach dowiedzieć się można w Wieliczce ulica Krzyszkowska Nr. 329 franco u właściciela. (464-2-6)

Folwark Włosań

położony 2 mile od Krakowa, poczta Mogilany, przy głównym trakcie, obejmujący 150 morgów glinki pszennej, kamieniołom czyniący rocznie od 200—400 złr., propinacyę rocznie 1,200 złr., jest ze względów familijnych zarazz do sprzedania. — Bliższych wiadomości udzieli właścicielka na miejscu lub w handlu szczególnych cygar Rynek gł. Nr. 39 w Krakowie. (256-8-8)

Specyalny lekarz

Dr. Briess

dla chorób włosów i skórnych, jako to: wypadanie włosów, wyłysienie, wczesne osiwienie, łupież, węgry, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy wątrobiane i brzemienne, wypryski, stłuszczenia, wyrzuty świędzące i wszelkie inne. (57-18-20)

Franz-Josefs-Kai Nr. 33 w Wiedniu.

Ostatni miesiąc wyprzedaży książek

po cenach bajecznie zniżonych.

Andersen. Malowanki, nowella, cena 75 c., zniż. 30 c. — **Bałucki.** Młodzi i Starzy, powieść w 2 tomach złr. 5·40, zniż. 2. — **Bałucki.** Album kandydatek do stanu małżeńskiego c. 80, zniż. 40.— **Bałucki.** Ostatnia stawka, nowella złr. 1·20, zniż 50 c. — **Bolesławita.** Trzeci maj, dramat złr. 1·50, zniż. 40 c. — **Bartoszewicz.** Pamiętnik Krzysztofa Zawiszy złr. 4·50, zniż. 2. — **Baudrillart.** Przewodnik ekonomii politycznej złr. 3, zniż. 1·20.— **Buszczyński.** Ameryka i Europa, studyum hist. i finan. złr. 5, zniż. 1·40.— **Bełcikowski.** Gustaw i Werter c. 40, zniż. 20. — **Chłędowski.** Skrupuły, powieść złr. 1·50, zniż. 60 c. — **Czacki Tad.** O polskich i litewskich prawach złr. 3, zniż. 1·50. — **Czemeryński.** O dobrach Rzeczypospolitej polskiej złr. 4, zniż. złr. 1·40 — **Dzierzkowski.** Krzywda i odwet, dramat c. 60, zniż. 25.— **Dzieduszycki.** Żywot arcybiskupa lwow. Sierakowskiego złr. 2, zniż. 70 c. — **Dykcyonarz** biblijny, 4 tomy, złr. 10, zniż. 3. — **Dobrowolski.** Panowanie Stanisł. Augusta z rycinami c. 80, zniż. 25.— **Elementarz** Towarzystwa ośw. lud. (z rycinami i mapkami) c. 30, zniż. 10. — **El-y.** Żyd, dramat w 3 aktach złr. 1, zniż. 40 c.— **Flaubert.** Córa Hamilkara, pow. historyczna złr. 2, zniż. 80 c.— **Grudziński.** Idealista, poemat fantastyczny c. 75, zniż. 25 c. — **Goszałkowski.** Wspomnienia lat ubiegłych, 2 tomy z rycinami złr. 5, zniż. 1·40. — **Gordon.** Przechadzki po Ameryce złr. 1·80, zniż. 1. — **Heisig.** Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego złr. 2·40, zniż. 1. — **Hofman.** Nowoczesna chemia złr. 3·50, zniż. 1.— **Kosiński.** Obrazki dawne i tegoczesne, 3 tomy złr. 4·50, zniż. 1·50. — **Koziebrodzki.** Klaudya, dramat c. 50, zniż. 15 — **Kliszewski.** Pod włoskiem niebem, powieść c. 80, zniż. 25.— **Karpiński Fr.** Dzieła złr. 5·12, zniż. 2. — **Kochowski Wespazyan.** Pisma wierszem złr. 4·50, zniż. 2. — **Kasprzycki.** Geografia początkowa c. 80, zniż. 20. — **Laugel.** Głos, ucho i muzyka złr. 1·20, zniż. 50 c — **Libelt.** Pisma krytyczne, 2 tomy złr. 6·40, zniż. 1·20. — **Legouvé.** Dwie królowe, dramat, tłom. A. Kłobukowskiego złr. 1, zniż. 30 c.— **Łoś W.** Wizerunki króla Stanisława Augusta złr. 1, zniż. 30 c. — **Łoś W.** Rok 1730, dramat c. 80 zniż. 20. — **Łepkowski.** Sztuka, jej dzieje i podręcznik (104 drzeworytów) złr. 4, zniż. 1·40. — **Müller.** Religia jako przedmiot umiejętności porówn. złr. 1·20, zniż. 40 c.— **Mochnacki.** Powstanie narodu polskiego r. 1831 złr. 8, zniż. 2·50. — **Milewski.** Herbarz (dopełnienie Niesieckiego) złr. 4, zniż. 1·20. — **Müller.** Świat roślinny, 2 tomy (welin. z 400 drzeworytami) złr. 4, zniż. 1·20. — **Mohl.** Encyklopedya umiejętności politycznych, 2 t. złr. 9, zniż. 3·50. — **Niemcewicz.** Panowanie Zygmunta IIIgo, 3 tomy złr. 4·20, zniż. 2.— **Ostrowski.** Historya domu Ostrowskich, 2 t. złr. 10, zniż. 5.— **Ostrowskiego** Tomasza żywot, 2 t. złr. 10, zniż. 4. — **Ouida.** Nello i Patrasz, nowella angielska c. 30, zniż. 10. — **Paprocki.** Herbarz rycerstwa polskiego złr. 15, zniż. 6. — **Pol.** Obrazy z życia i natury, 2 t. z mapą i drzew. złr. 4, zniż. 1·20. — **Rastawiecki.** Słownik malarzy polskich, 3 t. ze stalorytami złr. 21, zniż. 8.— **Rovani.** Młodość Juliusza Cezara, pow. hist. złr. 3, zniż. 1.— **Relacye** nuncyuszów apostolskich o Polsce złr. 11, zniż. 4. — **Szujski.** [illegible] złr. 3, zniż. 1·20. — **Smiles.** [illegible] złr. 3·20, zniż. 1·20. — **Sowiński.** [illegible] — **Stuart-Mill.** O rządzie reprezentacyjnym złr. 2·40, zniż. 60 c. — **Sabowski.** Intrygant, powieść złr. 1·50, zniż. 60 c. — **Simon J.** Rzecz o szkole złr. 2, zniż. 80 c. — **Taillandier.** Serbia w XIX wieku złr. 2, zniż. 80 c. — **Tatomir.** Geografia i statystyka dawnej Polski złr. 3, zniż. 70 c. — **Triplin.** Pamiętniki lekarza Polaka, 4 tomy złr. 6, zniż. 2. — **Wierzbicki.** Geometrya wykreślna, 2 tomy z atlasem złr. 4, zniż. 2. — **Wundt.** O duszy ludzkiej i zwierzęcej złr. 9, zniż. 2. — **Zachariasiewicz.** Marek Poraj, pow. hist. złr. 2, zniż. 60 c. — **Załuski** jen. Wspomnienia o pułku polskim gwardyi Napoleona złr. 2·40, zniż. 90 c. — **Zarański.** Wykład elementarza i dzieje czytania, 2 tomy 60 c., zniż. 20. — **Żuliński F.** Wiara i wiedza c. 75, zniż. 25. — **Jordan.** Położnictwo, 2 tomy złr. 4, zniż. 3 złr. (291-1-)

Adres: *K. Bartoszewicz w Krakowie, Rynek Nr. 18.*

Zamówienia za nadesłaniem pieniędzy lub pobraniem pocztowem.

Mieszczański browar w Pilznie

założony w 1842 roku.

Wobec tendencyjnie przez niektóre gazety rozszerzanych, a przez inne skwapliwie powtarzanych a nieuzasadnionych wieści, które od lat tylu zasłużoną wziętość i uznaną dobroć naszego piwa zachwiać się starają, uważamy za nasz obowiązek Szanownej Publiczności Krakowskiej dać krótkie i rzetelne w tym względzie objaśnienie.

W obecnej kampanii w naszym Browarze, z powodów zupełnie od nas niezależnych, wyrób znacznej ilości piwa, tak zwanego Schankbier, nie wypadł wedle naszych zwykłych skrupulatnych wymogów; a ponieważ piwo tego gatunku wysyła się z drożdżami i przy wysyłce przymioty jego niedadzą się ocenić, ale dopiero po 14tu dniach odstania się u odbiorcy — wielu z naszych Szanownych Komitentów znalazłszy w następności piwo to w przymiotach niższe od tego, jakie przywykli odbierać, takowe nam zwrócili.

Uznając słuszność ich twierdzenia, rzeczone piwo wymieniliśmy natychmiast na inne, zupełnie dawnych przymiotów, zaś zwrócone nam, jak również wszystko inne do tej kategoryi należące wylanem zostało.

Oto jest istotny stan rzeczy, który do tak wielkiej potęgi na naszą niekorzyść podnoszą.

Browar nasz produkujący rocznie około **400,000** wiader piwa, w takim wypadku, który wszędzie i zawsze zdarzyć się może, przy znacznych zasobach sił wspólnych, uczciwej i otwartej dla każdego administracyi, z łatwością zdołał chwilowemu złemu natychmiast zaradzić.

Dlatego też zapewniając uroczyście Szan. naszych Komitentów, że **nasze piwo pilzneńskie,** które **dziś** rozsyłamy, w przymiotach swych pod każdym względem nie różni się od tego, do jakiego Szan. Publiczność przywykła — mamy honor polecić nasz wyrób i nadal łaskawym względom i uznaniu Szanownej Publiczności.

Pilzno dnia 10 lutego 1879 r. (445 1 6)

Zastępcy Mieszczańskiego browaru w Pilznie

założonego w 1842 roku.

Ciągnięte serye.	Pewne wygrane.

Wszystkie

jeszcze istniejące sztuki 16,680

c. k.

1839 roku losów państwowych Rothschilda

muszą być wyciągnięte d. 1 marca 1879 r. z 16,680 wygranemi.

Główne wygrane złr. 300,000, 75,000, 30,000, ogół wygranych około **dziewięć milionów złr.**

O ile zapas starczy sprzedajemy:

Połówkę piątki	złr. 98·—	opiewającą na wszystkie wygrane.
Ćwiartkę	„ 50·—	
Dziesiątkę	„ 23·—	
Dwudziestkę	„ 12·—	

Całe i piątki losów oryginalnych kupujemy i sprzedajemy po kursie dziennym.

Dom bankowy Bettelheim & Comp. w Budapeszcie, **Weitznergasse, Stock im Eisen.**

Zamówienia z prowincyi wykonywamy za opłatnem nadesłaniem należytości lub za zaliczką. (388-10-12)

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE **L. LEGRAND**

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA POWDER

RYŻOWY PUDER

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



We wszystkich składach perfum i u fryzyerów. (78-12-12)

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.

Co tylko opuściło prasę

Którędy i dokąd!

broszura polityczna

przez (435-2-2)

Alfreda Szczepańskiego

cena 18 cent.

do nabycia we wszystkich księgarniach

N. Kamieński i Sp. w Poznaniu.

Osoba z podupadłej uczciwej rodziny, dobrze wychowana, wolnego stanu, w średnim wieku, praktycznie uzdolniona, zdrowa, pracowita, poszukuje zaraz umieszczenia czy to do zajęć domowych, gospodarskich, nadzoru sług, utrzymania porządku bielizny i wszelkich ważniejszych rzeczy, robót ręcznych i t. d. lub też do wyręczenia towarzystwa jako lektorka i do pielęgnowania osób starszych wogóle jestto osoba z każdego względu polecenia godna. Adres franco pod lit.: **P. S. T.** poste restante **Kraków.** (478-2-2)

KASY

ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie pod Nr. 23.

(190-7-)



Powóz (faeton)

warszawskiej fabryki, mocny, trwały a lekki, w dobrym stanie, **jest do sprzedania bardzo tanio** pod Nr. 50 przy ulicy Smoleńsk w Krakowie. (369-4-6)

Maturzysta ze szkół realnych **poszukuje posady bezpłatnej praktykanta lasowego.**

Łaskawe oferty pod lit. *J. D* Kleparz Nr. 121 w Krakowie. (375 3-3)

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^{1}/_{2}$ do $4^{0}/_{0}$ azotu i 21 do $23^{0}/_{0}$ kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania**, nabyć można albo u podpisanych lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (296-3 20

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej pod Nr. 353/4.

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownej Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM", *K. Wiszniewskiego* „pod Gwiazdą" i *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem", jak również w handlu p. *Janigi.* (93-4-7)

EPILEPSYĘ

(padaczkę) i wszelkie **choroby nerwowe** leczy listownie specyalny lekarz **Dr. Killisch** w Dreznie Neustadt). Już było przeszło 11,000 wypadków. (228-10-12)

Ces. król. uprzywil.

FABRYKA BIELIZNY I PŁÓCIEN

Weidler & Budie

nadworni dostawcy.

Główny skład: w Wiedniu I. Tuchlauben 13.



Najlepsze źródło zakupna wszelkich gatunków **bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, płótna, bielizny stołowej i chustek do nosa** po najtańszych oryginalnych cenach fabrycznych.

Nasz illustrowany cennik 115 stron, z 300 rycin. krojami, modelami z kosztorysami **wypraw ślubnych, dziecinnych i dla niańek** rozsyłamy na żądanie **darmo i opłatnie.**

Ciągły skład kompletnych wypraw ślubnych.

Po znacznie zniżonych cenach 10,000 tuzinów białych i kolorowo obrąbionych chustek do nosa płóciennych i batystowych. [56-17-20]

Szczególność: chustki batyst. z tkanemi prawdz. kolor. szlaczkami i haftow. kolor. gustownemi wielkiemi literami, obrąb. i prane, 6 sztuk tylko 1 złr. (Cały alfabet zawsze na składzie).

Zamówienia wykonane będą punktual. za zaliczką.

W pałacu Spiskim w Krakowie

L. 28 w Rynku

do najęcia od 1 lipca 1879 r.

Sklep z drzwiami i oknem od **frontu** z przyległym do niego dużym sklepionym **magazynem.**

Na żądanie, mogą być prócz tego dodane **dwa składy sklepione** w dziedzińcu na parterze znajdujące się.

Wiadomość u Stróża Ant. Guzika. Do **zawarcia umowy** zgłosić się na I piętro w domu L. 78 ulica Ś. Filipa, na Kleparzu. (288-6 8)

Portret Dra A. Biesiadeckiego

zdjęty z natury, jest do nabycia

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM **Walerego Rzewuskiego** W KRAKOWIE. (461-2 3)

Buchhalter

władający zarówno językiem niemieckim jak polskim, obznajomiony dokładnie z podwójną buhhalteryą, z dobremi poleceniami, znajdzie w młynie amerykańskim w Buczniowie pod Tarnopolem natychmiast posadę. — Oferty należy adresować wprost do zarządu młyna. (477-2-2)

Apteka w Suchy

poszukuje praktykanta w drugim lub trzecim roku. Zgłosić się do podpisanego.

(390-3-3) **Jan Macudziński.**

Wieś „Jawornik nowy"

obejmująca 150 morgów pola ornego i 30 m. łąk, odległa od Tarnowa 2 a od stacyi kolejnej Czarnej 1 milę, jest z wolnej ręki do wydzierżawienia. — Bliższej wiadomości udzieli **Władysław Artwiński w Żukowicach starych, poczta Tarnów.** (371-2-2)

PAPIER **FAYARD & BLAYN**

przeciw gośćcowi, nieżytom, bólom, ranom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (66-7-)

Th. Jacobiego

(512-2-13) **Hemoroidalny**

likier ziołowy

uniwersalny posiłek dla cierpiących na hemoroidy, na kolki hemoroidalne, dolegliwości żołądka, flegmę i wysypkę wszelkiego rodzaju, brak apetytu, zatkanie, śledzionę hipochondryę Cena flaszki 1 złr. 10 c., na prowincyę za nadesłaniem 1 złr 60 c. przekazem pocztowym przesyłka opłatna. Główny skład: **Julius Graetz w Wiedniu** VI Mariahilferstr. 79.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania **napoi gazowych** wszelkiego gatunku wody sodowej, limonady, win musujących, soda-water; do nasycania gazem piwa i cydru

4 DYPLOMY HONOROWE

medal złoty i wielki medal złoty na wystawach w Lyonie i w Moskwie 1872. Medal postępu na wystawie wiedeńskiej 1873.

Medal złoty na wystawie Paryskiej 1878.



SIFONY



o małej tłoczni 2·15

o wielkiej i małej tłoczni, owalne i walcowe, wypróbowane pod ciśnieniem 20-tu atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cyna 1go gatunku. Szkło kryształ.

o wielk. tłoczni 2·25



J. HERMANN-LACHAPELLE

Fabrykant - Mechanik

144, ulica du Faubourg Poissonniere, Paryż.

Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

Posyłka bezpłatna Podręcznika napoi gazowych, wydanego i opatrzonego pieczęcią przez J. Hermann-Lachapelle. — Cena 5 franków. (413-2-)

Für alle Nervenkranken sichere Hilfe

Buchhandlung von Huber u. Lahme in Wien I. Herrengasse Nr. 6: **Radicale Heilung aller chronischen Nervenkrankheiten** auf streng naturgemässem Wege (naturgemässe Diät und rationelle milde) Wasserkur. NB. Ein nützliches, prakt. Buch für alle Nervenkranken. Preis 1 fl., mit Post fl. 1·10. (2944-5-)

NOWY WYNALAZEK

PARFie IXORA BREONI

PARFUMERIA IXORA BREONI

ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Essencya dla chustek	à l'IXORA
Woda tualetowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyk	à l'IXORA

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

(71-7-)

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*